

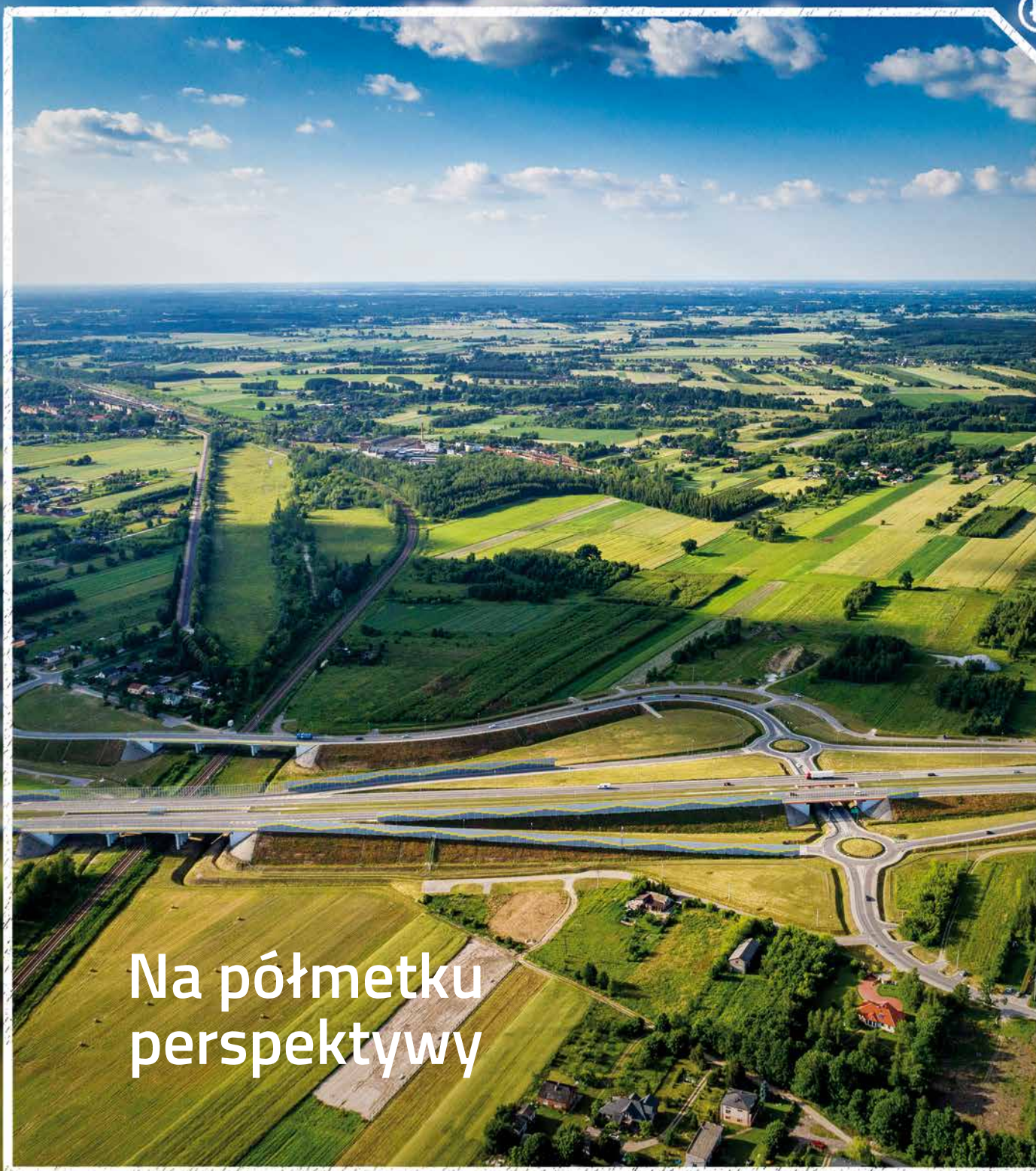
ŁÓDZKA

ziemia



Nr 9 (187) wrzesień 2017
ISSN 1640-9337

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



Na półmetku
perspektywy



prof. Andrzej Zawada

Literaturoznawca, eseista, poeta, krytyk literacki, tłumacz, edytor, wykładowca akademicki. Wydał tomy poetyckie, zbiory esejów i szkiców literackich, książki z zakresu historii literatury.

Kiedy się przegląda pana biogramy, pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, brzmi: Skąd pan ma na to wszystko czas?

Nie zastanawiałem się nad tym. Raczej nie opuszcza mnie poczucie, że gdybym umiał lepiej się zorganizować, mógłbym zrobić więcej. W okresach intensywniejszego pisanía wstawałem o 4.30 lub o 5 i pisałem do 9, po czym jechałem lub szedłem na uniwersytet.

Przez jedenaście lat kierowania najpierw Katedrą Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Wrocławskim, a od roku 2007 instytutem, starałem się, abyśmy byli rozumiejącym się zespołem, żeby zarządzanie dydaktyką i nauką miało charakter kolegialny. Od jesieni ubiegłego roku nie jestem już dyrektorem IDKS, po trzech kadencjach postanowiłem nie kandydować na czwartą.

Poza pracą uniwersytecką, naukową, dydaktyczną i organizacyjną, bardzo ważne jest również pisanie, bez którego nie potrafię i nie chcę się obywać. W moim tygodniowym „planie zajęć” musi być również czas na życie rodzinne.

Urodził się pan w Wieluniu. Opuścił miasto w wieku 16 lat i zamieszkał na Dolnym Śląsku. Ale nie zapomniał pan o rodzinnym mieście? Czym jest dla pana „miasteczko zagubione w środku Europy”?

Wieluń jest dla mnie miejscem modelowym. Wyjechałem w wieku 16 lat, ale to do niego przymierzam wszystkie miejsca, w których się znalazłem. Miejska i podmiejska przestrzeń

Wielunia, swoista uroda małego miasta oraz piękno nadwarciańskiego krajobrazu ukształtowały moje kryteria oceny zarówno cywilizacji, jak natury. Doświadczenia społeczne wyniesione z dzieciństwa okazały się podobnie cenne. Dzięki nim dobrze odnajdowałem się w innych miastach, w których mieszkałem, oraz w środowiskach, w których pracowałem. A mieszkałem w Bolesławcu Śląskim, okresowo w Karkonoszach, a także w Finlandii i Holandii.

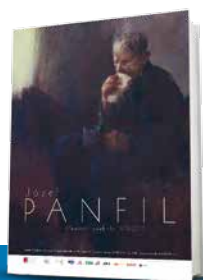
A Wieluń jest tym miejscem, do którego wracam pamięcią, wyobraźnią i lekturą. Czytam publikacje naukowe związane z miastem i regionem, wspomnienia mieszkańców, niecierpliwie czekam na każdy nowy rocznik Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego.

Antoni Sulikowski, zmarły w 1980 roku brat mojej babci Józefy Zawadowej, oddany i aktywny patriota wieluńskiej „małej ojczyzny”, nazywany w rodzinie wujkiem Tonim, oczekiwał, że napiszę książkę o Wieluniu. Dotąd nie wywiązałem się z tego zadania. I nie jestem pewien, czy potrafię to zrobić. Tym bardziej że pan, panie Jarosławie, właśnie napisał taką książkę. Myślę że *Wielopolis* jest spełnieniem wyobrażeń mojego znakomitego wujka.

Literaturoznawca, krytyk literacki, do niedawna dyrektor Wrocławskiego Domu Literatury, uczestnik obrad jury, przyznającego znaczące nagrody literackie, z definicji dużo czyta. Czego pan szuka w literaturze i co pan już znalazł?

Próbuję nazwać to, co mnie fascynuje od dzieciństwa. Literatura jest najdoskonalszym, najbardziej precyzyjnym, wszechstronnym oraz najlepiej dopasowanym narzędziem poznawania rzeczywistości. Oczywiście, jest jeszcze nauka: precyzyjna, ale z konieczności cząstkowa. Niezastąpionym dziełem geniuszu jest malarstwo. Muzyka, bez której nie wyobrażam sobie doświadczania czystego piękna. Jednak literatura ma do dyspozycji słowo, które stwarza świat. Po prostu. Książki czynią nas mądrzejszymi, więc również lepszymi.

Rozmawiał: Jarosław Petrowicz



Józef Panfil

Malarstwo i rysunek z lat 1979-2017. Galeria Willa, ul. Wólczańska 31 w Łodzi. Wystawa czynna od 8 do 28 września 2017 r. Wernisaż: 7 września 2017 r. godz. 18. Kurator: Monika Nowakowska willa@mgsłodz.pl tel. 42-632-79-95

Miejska Galeria Sztuki w Łodzi zaprasza na przekrojową wystawę malarstwa oraz rysunku Józefa Panfila. Ekspozycja obejmować będzie ok. 120 prac: obrazy malowane farbami olejnymi i akrylowymi na płótnach, płytach i tekturach oraz rysunki ołówkiem, kredką i węglem na papierze, różnych formatów, dokumentujące indywidualne poszukiwania warsztatowe w obrębie portretu, pejzażu, widoków, wnętrza sakralnych, z ostatnich czterech dekad intensywnej twórczości tego artysty. Ekspozycja w Galerii Willa będzie siódmą prezentacją jego dorobku w Łodzi, a drugą przygotowaną przez Miejską Galerię Sztuki w Łodzi. Wystawie towarzyszy album z reprodukcjami reprezentacyjnych dzieł artysty, ze szczególnym naciskiem

na prace rzadko lub nigdy niepokazywane, jak naturalistyczne portrety wiejskiego filozofa Stanisława z przełomu lat 70. i 80. XX wieku czy cykl miniaturowych stogów siana ze Smardzewic z 2017 roku oraz z tekstami problemowymi prof. Lechosława Lameńskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wiesława Ochmana, światowej sławy tenora, wielbiciela i kolekcjonera polskiej sztuki.

Honorowy patronat nad wystawą przyjął minister kultury i dziedzictwa narodowego, wiceprezes Rady Ministrów prof. dr hab. Piotr Gliński.

(M.N.)

Od redakcji

Poprawa warunków życia mieszkańców województwa jest podstawowym problemem władz samorządowych. Pojęcie warunków życia (bytu) ludności często stosowane jest zamiennie z pojęciem poziomu życia ludności. Jednak terminy dotyczące tych zagadnień różnią się od siebie. Warunki (jakość życia) określają całokształt czynników determinujących zaspokojenie potrzeb ludzkich, wpływających na poziom życia i możliwości ich zaspokojenia. Poziom życia odnosi się do samego stopnia zaspokojenia potrzeb ludzkich materialnych i niematerialnych, spełnienia realizacji wartości: biologicznych, psychologicznych, duchowych, społecznych i politycznych, kulturalnych, ekonomicznych i ekologicznych jednostek, rodzin i zbiorowości. Można powiedzieć: samego życia. Dlatego tematem tego numeru uczyniliśmy artykuł pod znamienym tytułem: „Na półmetku perspektywy”.

Na pewno doskonałym przykładem spełnienia oczekiwań kulturalnych była kolejna edycja festiwalu filharmonii Łódzkiej: „Kolory Polski”. Przywróceniem wartości społecznych, historycznych i politycznych zajmowała się w Wieluniu dr Barbara Bojarska, którą wybitny badacz regionu prof. Stanisław Olejnik wspomina w artykule „Przywróciła pamięć”. Wtóruję temu tematowi sprawozdanie z wzruszającej uroczystości „Dnia weterana”. Do kręgu wartości kulturalnych należy też tekst pt. „Bohaterowie ziemi obiecanej w pałacu Scheiblerów”. Z kolei artykuł „Na Jasną Górę i do Niepokalanowa” przybliży nas do świata duchowego, porusza tajemnice pielgrzymowania do miejsc świętych.

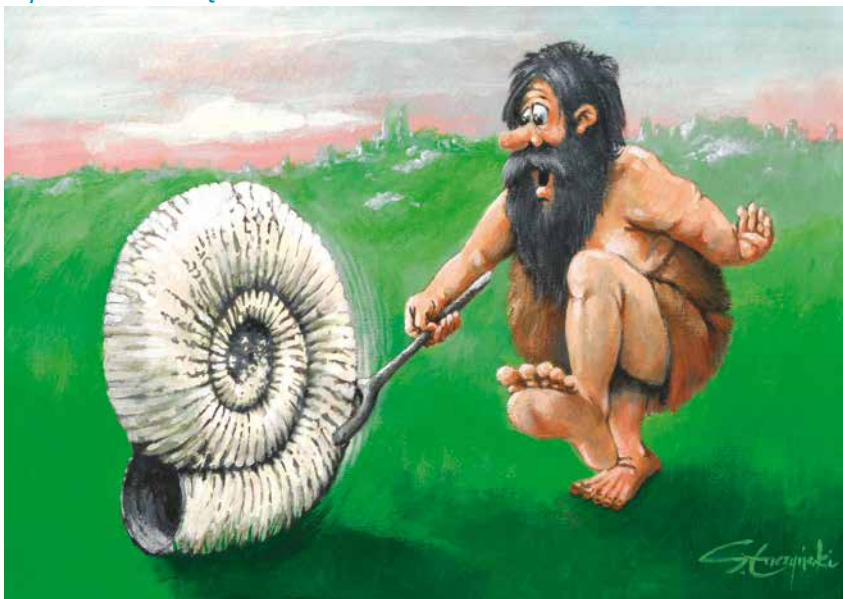
W tym numerze „Ziemi Łódzkiej” nie brakuje też tekstów o charakterze psychologicznym. Chodzi o klątwę rzuconą na króla Kazimierza Wielkiego i jej możliwy skutek, a także o dziwną postawę drugiego prezydenta Łodzi.

Włodzimierz Mieczkowski

Spis treści

- | | | | |
|----|--|----|---|
| 2 | Temat numeru
Na półmetku perspektywy | 12 | Promocja
Łódzkie na Piotrkowskiej |
| 4 | Muzyka
Łódzkie w kolorach... Polski | 14 | Z prac zarządu |
| 5 | II wojna światowa
Wieluń pamięta
Przywróciła pamięć | 16 | Rok Reymonta
Bohaterowie ziemi
obiecanej w pałacu
Scheiblerów |
| 7 | Wywiad miesiąca
Bezbronny Wieluń | 17 | Religia
Na Jasną Górę
i do Niepokalanowa |
| 8 | Prezentacje
Inwestują wśród zieleni | 18 | Sylwetki
Kiedy Łódź miała nazywać
się Mikołajew... |
| 9 | Za miedzą
Dziedzictwo kultury | 20 | Na szlaku
Spełniona klątwa |
| 10 | Z prac sejmiku
Radni sejmiku
poszkodowanym gminom | 22 | Kultura |
| 11 | Pamięć
Dzień weterana | 23 | Komiks |
| | | 24 | Prawo
Potyczki z Temidą |

Rysunek miesiąca



Wydawnictwo: Województwo Łódzkie, **adres redakcji:** Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, 90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8, pok. 1221, tel. 42 663 34 77, 663 35 03, ziemia.lodzka@lodzkie.pl, **rada programowa:** przewodnicząca Anna Rabięga, sekretarz Andrzej Chowis, członek rady Iwona Koperska, **redaktor naczelny:** Włodzimierz Mieczkowski, **sekretarz redakcji:** Anna Szymanek-Jużwin. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania. **Opracowanie graficzne:** Mateusz Kapciak, **skład i druk:** Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara Łódź **Zdjęcia:** Marian Zubrzycki/AZ, arch. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, Muzeum Kinematografii w Łodzi. **Nakład:** 8 000 egz. ISSN 1640-9337, **nasza okładka:** Węzeł drogi ekspresowej S8 w okolicy Zduńskiej Woli, zdj. Wojciech Kowalczyk Smartly Productions.

Na półmetku perspektywy

Turyści, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, mogą odkrywać wiele ciekawych miejsc, których powstanie i dalszy rozwój wiązały się z pozyskaniem unijnego dofinansowania.

Regionalny Program Operacyjny Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020 jest jednym z głównych narzędzi realizacji polityki rozwoju województwa, finansowanych z funduszy UE. Jego głównym celem jest zwiększanie konkurencyjności regionu oraz poprawa jakości życia mieszkańców m.in. poprzez wykorzystanie potencjałów i niwelowanie barier rozwojowych.

Podmiotem odpowiedzialnym za sprawną i poprawną realizację programu zarówno w ujęciu całościowym, jak i na poziomie poszczególnych projektów, jest zarząd województwa łódzkiego oraz wspierające go: Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, Centrum Obsługi Przedsiębiorcy oraz Stowarzyszenie Łódzki Obszar Metropolitalny.

Od ogłoszenia pierwszego konkursu w ramach RPO WŁ na lata 2014-2020 upłynęły dwa lata; do tej pory największą kwotę środków, bo aż 1,6 mld zł, przeznaczaliśmy na działania związane z infrastrukturą badawczą oraz innowacyjną i konkurencyjną gospodarką. Przedsiębiorstwa są bowiem, obok jednostek samorządu terytorialnego, głównymi beneficjentami regionalnego programu. Warto zwrócić uwagę, że do naszych niewątpliwych sukcesów należy podpisanie trzech umów z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Dzięki temu możliwe jest uruchomienie wsparcia w ramach Łódzkiego Regionalnego Funduszu Rozwoju dla małych i średnich przedsiębiorstw, ale także osób, które planują otworzyć własną firmę. Środki z ŁRFR przeznaczone są również na udzielanie preferencyjnych pożyczek na rzecz poprawy efektywności energetycznej w sektorze mieszkaniowym oraz sektorze publicznym. W tym wypadku o pomoc finansową na ten cel mogą starać się samorządy, spółdzielnie mieszkaniowe, TBS-y.

Łódzka regionalna droga do sukcesu nie zawsze jest łatwa, prosta i przyjemna, ale dzięki dotacjom unijnym udało się rozbudować i zmodernizować wiele połączeń drogowych i kolejowych. W perspektywie 2014-2020 ponad 395 mln euro zarezerwowaliśmy na rozwój komunikacji w województwie. Słaba jakość połączeń lokalnych, międzyregionalnych i międzynarodowych jest przeszkodą w rozwoju przemysłu, handlu i usług, ograniczając wielkość wymiany handlowej i mobilność mieszkańców. Dlatego wsparcie unijne jest skoncentrowane na budowie systemu łączącego główne gałęzie transportu, przede wszystkim drogowego, kolejowego, multimodalnego oraz publicznej komunikacji zbiorowej.

Atrakcyjność inwestycyjna i turystyczna województwa łódzkiego wciąż rośnie, o czym można przekonać się, podróżując Łódzką Koleją Aglomeracyjną, która dzięki wsparciu z RPO WŁ na lata 2014-2020 realizuje obecnie drugi etap rozwoju poprzez rozszerzenie działalności o nowe połączenia kolejowe: Gałkówkę (Koluszki) – Tomaszów Mazowiecki – Opoczno, Gałkówkę (Koluszki) – Piotrków Trybunalski – Radomsko, Skierniewice – Łowicz – Kutno. Turyści, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, mogą odkrywać wiele ciekawych miejsc, których powstanie i dalszy rozwój wiązały się z pozyskaniem unijnego dofinansowania. Przykładami są: rozbudowa zagrody ludowej w Lipcach Reymontowskich, Centrum Folkloru Polskiego w Nagawkach czy wciąż wzbogacająca się o nowe atrakcje dolina rzeki Warty, eksponowana w takich formach, jak: ścieżka dydaktyczna „Najcenniejsze walory przyrodnicze miasta i gminy Działoszyn”, „Aktywna dolina rzeki Warty”.

■ Dolina Warty



■ Centrum Folkloru Polskiego w Nagawkach



■ Dzięki dotacjom unijnym udało się rozbudować i zmodernizować wiele połączeń drogowych i kolejowych

Potencjał regionu wzmocniają projekty dotyczące kompleksowych rewitalizacji. Ich celem ma być wprowadzenie lub przywrócenie na zdegradowanych obszarach miejskich i wiejskich funkcji społecznych i gospodarczych. Do rewitalizacji obszarów zdegradowanych w gminach służą programy rewitalizacyjne. Aby pomóc samorządom naszego regionu w opracowaniu tych programów, Ministerstwo Rozwoju, wspólnie z zarządkiem województwa łódzkiego, zaprosiło je do udziału w konkursie na przygotowanie lub aktualizację dokumentów strategicznych. Środki na ten cel wygospodarowano z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna na lata 2014-2020. Mamy nadzieję, że już niebawem za przykładem wspaniale zrewitalizowanych obszarów miast, takich jak Sieradz czy Zgierz, pójdą kolejne miejscowości.

Przedsięwzięcia z zakresu rewitalizacji są formą łączenia celów infrastrukturalnych z celami społecznymi. Projekty ukierunkowane na zasoby ludzkie, o których wspomnieliśmy na początku, są realizowane m.in. poprzez działania zwiększające liczbę osób posiadających kwalifikacje i doświadczenie zawodowe oraz podejmujących zatrudnienie. Wsparcie skierowane jest przede wszystkim do osób po 50. roku życia, o niskich kwalifikacjach i z niepełnosprawnością.

Wsparcie przedsiębiorczości w regionie to także podnoszenie kompetencji i kwalifikacji przedsiębiorców z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, przechodzących procesy adaptacyjne, restrukturyzacyjne i modernizacyjne. Z regionalnego programu dla Łódzkie-

go mogą skorzystać także osoby pragnące rozpocząć własną działalność gospodarczą. Finansowanie tworzenia miejsc opieki nad dziećmi ułatwia z kolei powrót na rynek pracy osobom zajmującym się dziećmi do lat 3, a podmioty realizujące w działalności gospodarczej cele społeczne mają do pomocy aż trzy ośrodki wsparcia ekonomii społecznej w regionie.

W trosce o zdrowie mieszkańców oraz dostęp do usług społecznych udzielana jest pomoc na działania środowiskowe, realizowane są programy medyczne ułatwiające powrót do pracy oraz umożliwiające wydłużenie aktywności zawodowej, a także programy profilaktyczne. W doborze form pomocy nacisk położony jest przede wszystkim na indywidualizację wsparcia, żeby jego zakres w jak największym stopniu był dostosowany do potrzeb poszczególnych osób.

Nie można zapomnieć o sferze edukacji. Tu również nasze działania wzajemnie się uzupełniają, ponieważ wspieramy zarówno infrastrukturę, a więc głównie przebudowę i adaptację obiektów na potrzeby działalności edukacyjnej, szkolnictwa zawodowego,



Najwięcej środków, bo aż 1,6 mld zł, przeznaczaliśmy na działania związane z infrastrukturą badawczą oraz innowacyjną i konkurencyjną gospodarką.

jak i finansujemy kształcenie ustawiczne, podnoszenie jakości edukacji przedszkolnej, kształcenie zawodowe, zajęcia pozalekcyjne itd. Z pomocy na doksztalcenie korzysta również śro-

dowisko nauczycieli.

Podsumowując, podejmowane przez nas działania zaowocowały podpisaniem łącznie niemal 1200 umów, których wartość ogólna przekracza 5,3 mld zł, a wartość dofinansowania z UE to prawie 4,58 mld zł. Przed nami kolejne nabory, wszak w RPO WŁ na lata 2014-2020 mamy ponad 9 mld zł na wsparcie.

Więcej informacji o Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020 i naszych działaniach można znaleźć na stronie www.rpo.lodzkie.pl oraz na Facebooku Zmieniamy Łódzkie.



■ Koncert 18. Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. Tłum k. Łęczycy, archikolegiata pw. NMP Królowej i św. Aleksęgo, 13 sierpnia 2017. Fot. Tomasz Ogrodowczyk

Łódź była też ostatnią miejscowością, w której festiwal w tym roku zagościł. Wcześniej odwiedził: Skierniewice, Rogów, Konstantynów Łódzki, Dobroń, Lutomiersk, Brzeźnio koło Sieradza, Wartę, Wolbórz, Inowłódz, Zelów, Sieradz, Tum, Lipce Reymontowskie, Krośniewice, Zgierz, a także po raz pierwszy Wieruszów, Kalinową koło Błaszczak oraz Siedlątków. Koncerty odbywały się we wnętrzach kościołów, klasztorów, w szlacheckich dworach oraz w przestrzeniach zamków i pałacowych parków jako wydarzenia plenerowe. Cieszyły się dużą popularnością, dając możliwość niekonwencjonalnego spędzania letnich wieczorów pod gołym niebem, przy muzyce. Muzyce, która reprezentowała różne gatunki i style, jak jazz, muzykę dawną, klasyczną, etno i utwory kompozytorów współczesnych.

Małgorzata Kaczmarek z Działu Organizacyjno-Programowego FŁ, jedna z trzech kuratorek festiwalu, podsumowując tegoroczną edycję powiedziała m.in., że tegoroczne „Kolory...” były szczególnie różnorodne, a w opinii melomanów zaskakująco wspaniałe. Zdarzały się momenty, które mogły się wydarzyć tylko w tym czasie, w tej scenarii, z tymi wykonawcami, z tą właśnie muzyką i z tą publicznością. Były to takie chwile, których nie da się ani przewidzieć, ani zaplanować, a które tworzą szczególną atmosferę festiwalu i są jego wielkim walorem. Tak było w Wolborzu, tak było w Brzeźniu, po-

Łódzkie w kolorach... Polski

Finał osiemnastej już edycji Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”, współorganizowanego z partnerami – samorządami i lokalnymi instytucjami kultury, tradycyjnie odbył się w sali koncertowej łódzkiej filharmonii.

dobnie w Inowłodzu, gdzie koncertu słuchało niemal tysiąc osób.

Tradycją corocznego wydarzenia są m.in. prezentacje utworów powstałych współcześnie i przeznaczonych na festiwal. W tym roku odbyły się dwa prawykonania: w Wieruszowie 30 lipca, gdzie zabrzmiał utwór „Wieczór” łódzkiego kompozytora Tomasza Krzyżanowskiego, napisany do słów Bolesława Leśmiana, oraz 2 września w sali koncertowej łódzkiej filharmonii. Została wówczas wykonana kompozycja Artura Zagajewskiego „Marsz”, stworzona do wiersza Brunona Jasińskiego, jednej z najbardziej znanych postaci polskiego futuryzmu (co stanowiło jednocześnie ukłon w stronę obchodzonego obecnie Roku Awangardy). Odtwórcami, kompozycji, pod batutą Grzegorza Wierusa, były Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej oraz (w warstwie deklamacyjno-wokalnej) chór złożony z przedstawicieli regionalnych instytucji kultury.

Nowością tej edycji był projekt *EKOwędrowka z Kolorami. 18. Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”*, o którym jego autorka i opiekunka Agnieszka Łuczak, jednocześnie kierownik Działu Rozwoju i Reklamy FŁ, powiedziała m.in.: „Wykorzystaliśmy szansę, jaką dał konkurs na zadanie edukacji ekologicznej, ogłoszony przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Opracowaliśmy projekt, który, wpisując się w koncepcję festiwalu, dawał możliwość szerokiego poznania walorów przyrodniczych województwa łódzkiego. Cieszy nas, że

nasze działania wzbudziły tak duże zainteresowanie uczestników i przewyższyły nie tylko nasze oczekiwania, ale i możliwości”.

W ramach dofinansowania, otrzymanego z WFOŚiGW, odbyło się 18 nieodpłatnych wycieczek autokarowo-piesznych do ciekawych przyrodniczo miejsc. W wycieczkach udział wzięło ponad 900 osób, odbyło się 11 prelekcji przybliżających walory środowiska przyrodniczego regionu. Jednym z elementów tego projektu była akcja ekologiczna *Dom dla dźwięków natury*, w ramach której w każdej z festiwalowych miejscowości zasadzone zostały pamiątkowe drzewa. Zorganizowany został konkurs fotograficzny *Ekologiczna wędrowka z Kolorami. Na szlaku bioróżnorodności regionu łódzkiego*, a 30 najwyższej ocenionych prac jest prezentowanych na wystawie w gmachu FŁ oraz – później – w czterech miejscowościach województwa.



■ Sadzenie pamiątkowego drzewa w ramach akcji „Dom dla dźwięków natury” w parku w Dobroniu przed koncertem 18. Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”, 9 lipca 2017. Fot. Tomasz Ogrodowczyk

Ważnym elementem projektu było opracowanie i druk informatora *Ekologiczna wędrowka z Kolorami. Na szlaku bioróżnorodności regionu łódzkiego*, zawierającego opis tras wycieczek przyrodniczych, prowadzących do festiwalowych miejsc.

Wieluń pamięta



Z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy odbyły się w Wieluniu uroczystości upamiętniające wybuch II wojny światowej. Tradycyjnie już nad ranem 1 września Wieluń uczcił ofiary bombardowania miasta w 1939 roku.

W obchodach rocznicowych udział wzięli m.in. marszałek województwa łódzkiego Witold Stepień oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego Marek Mazur, arcybiskup metropolita częstochowski Wacław Depo, parlamentarzyści oraz władze samorządowe na czele z burmistrzem Wielunia Pawłem Okrasą i starostą wieluńskim Andrzejem Stepniem. Jak co roku wśród obecnych nie mogło zabraknąć naocznych świadków bombardowania miasta oraz kombatantów.

Obchody rozpoczęły się o godz. 4.30 na ul. Piłsudskiego, dokładnie w miejscu, gdzie spadły pierwsze bomby. To tu właśnie przed wojną stał szpital Wszystkich Świętych, który został trafiony już podczas pierwszego nalotu. Przypomniął o tym spektakl, w sugestywny sposób ukazujący tragizm wydarzeń sprzed 78 lat.

O godz. 4.40 rozległ się odgłos syren alarmowych, po czym minutą ciszy oddano hołd ofiarom bombardowania. Z ogniem pokoju wbiegła



sztafeta Biegu Pamięci, która pokonała trasę 110 km z Polskiej Nowej Wsi pod Opolem, skąd startowały samoloty do ataku na Wieluń. Ogień pokoju został przekazany sztafetom z Sieradza i Ostrzeszowa.

Burmistrz Paweł Okrasa w swoim wystąpieniu podkreślał, że trzeba wyraźnie wskazywać, kto był ofiarą, a kto katem podczas II wojny światowej. Wieluń, który wpisał się w historię świata, jest przykładem miasta ofiary.

Prezydent Andrzej Duda mówił o dwóch wielkich symbolach tej najstraszniejszej z wojen: Westerplatte, które jest symbolem bohaterstwa polskiego żołnierza oraz Wieluniu, symbolu barbarzyństwa i metod, jakie stosowali Niemcy podczas wojny, łamiąc wszelkie konwencje i prawa człowieka.

Na wieluńskie uroczystości list nadesłała premier Beata Szydło. Odczytała go szefowa kancelarii prezesa Rady Ministrów Beata Kępa.

Po odczytaniu apelu pamięci nastąpiło złożenie wieńców pod pomnikiem upamiętniającym ofiary bombardowania. Prezydentowi towarzyszyli świadkowie września 1939 roku.

Przywróciła pamięć

Przez wiele powojennych lat atak bombowy niemieckiej Luftwaffe 1 września 1939 roku na uśpione, bezbronne miasto Wieluń pozostawał w zupełnym zapomnieniu. A przecież była to największa tragedia, jakiej w ponad 700-letnich dziejach doznało to królewskie miasto.

Dopiero kilka lat po przełomie październikowym 1956 roku, w 20. rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, z inicjatywy Edwarda Sobczaka, ówczesnego prezesa zarządu powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) zorganizowano obchody tej bolesnej dla Wielunia rocznicy. Na budynku liceum pedagogicznego, stojącym w miejscu, gdzie do 1 września 1939 r. stał szpital powiatowy pw. Wszystkich Świętych, odsłonięto tablicę pamiątkową z napisem: *Tu dokonano się 1.9.1939 r. godz. 4.40 pamiętny akt bezprawia, przemocy i zbrodni hitlerowskiej na bezbronnej ludności miasta Wielunia.* Od tego czasu w każdą kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej uruchamiano o godz. 4.40 syreny alarmowe.

W 1961 roku, z inicjatywy Karola Mariana Pospieszalskiego, wybitnego prawnika i historyka, zasłużonego badacza dziejów okupacji hitlerowskiej w Polsce, podjęto inicjatywę udokumentowania zbrodniczego ataku niemieckiej Luftwaffe na Wieluń.

Zadanie to przypadło dr Barbarze Bojarskiej, autorce wielu opracowań o zbrodniach niemieckich na polskiej inteligencji, m.in. w Piaśnicy na Pomorzu, Łobżenicy, obozie w Żabikowie pod Poznaniem, w Chełmnie nad Wisłą oraz zbrodniach Wehrmachtu i Luftwaffe w Sulejowie i Złoczewie. W 1961 r. spisała ona relacje kilkunastu świadków masakry Wielunia i wzbogaciwszy zebrane materiały o relacje niemieckich lotników, urzędników i dziennikarzy, opublikowała je na łamach „Przeglądu Zachodniego”, periodyku naukowego, wydawanego przez Instytut Zachodni w Poznaniu.

Po raz pierwszy w polskiej historiografii rzeczowo i obiektywnie przedstawiono prawdę o nalocie na miasto. Po kilku latach autorka opublikowała roz-

szerzoną wersję artykułu o zniszczeniu Wielunia na łamach „Biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”.

W 1966 r. ukazało się obszerne opracowanie pt. *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939-1945*. Na kartach tej monumentalnej pracy nie znajdziemy jednakże nawet wzmianki o zniszczeniu Wielunia. Rok później w wydawnictwie Ministerstwa Obrony Narodowej ukazała się książka Szymona Datnera, pracownika Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, pt. *55 dni Wehrmachtu w Polsce*. Jej współwydawcą była Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Autor wymieniał kościoły zniszczone i uszkodzone podczas bombardowań w Warszawie, Łowiczu, Lublinie, Płocku i we Lwowie, ale tu również nie było wzmianki o bombardowaniu i zniszczeniu wieluńskich kościołów oraz klasztorów: kościoła farnego, ewangelickiego, synagogi oraz klasztoru poagustiańskiego. A przecież książka ta wydana była pięć lat po ukazaniu się opracowania B. Bojarskiej.

W roku 2003, po opublikowaniu w „Tygodniku Powszechnym” artykułu pt. *Wieluń, czwarta czterdzieści autorstwa niemieckiego dziennikarza Joachima Trenknera*, znany i ceniony historyk najnowszych dziejów prof. Tomasz Szarota z Instytutu Historii PAN napisał tamże (*Przed Westerplatte był Wieluń*): Wydaje się to nieprawdopodobne, ale to przecież dopiero Niemiec Trenkner tak na dobrą sprawę „odkrył” nalot na Wieluń”.

Nie kwestionując zasług J. Trenknera w upowszechnieniu prawdy o tragedii Wielunia w Republice Federalnej Niemiec, za co był atakowany przez neonazystowskich historyków, nie można zapominać o Barbarze Bojarskiej.



■ Dr Barbara Bojarska, pracownik naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu



■ Widok zburzonego śródmieścia Wielunia



■ Tablica pamiątkowa poświęcona pamięci wielunian, pierwszych cywilnych ofiar II wojny światowej, odsłonięta 1 września 1959 r.

Bezbronny Wieluń



Wywiad miesiąca ze Stanisławem Tadeuszem Olejnikiem, emerytowanym profesorem Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, b. dyrektorem Muzeum Ziemi Wieluńskiej i b. prezesem Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego.

W tym roku został pan wyróżniony odznaką honorową „Za Zasługi dla Województwa Łódzkiego”. Co oznacza to dla pana, jako badacza i miłośnika historii ziemi łódzkiej?

Wyróżnienie to odebrałem jako wyraz uznania dla mojej pracy naukowo-badawczej i wydawniczej w zakresie historii lokalnej, związanej w szczególności z historyczną ziemią wieluńską, a także ziemiami wchodzącymi w skład województwa łódzkiego. Zaszczytna dla mnie odznaka honorowa wpisuje się w szerszy ciąg wyróżnień, jakimi w przeszłości byłem uhonorowany.

Wiele faktów z historii miast, takich jak Wieluń czy Sieradz, nie ujrzałyby światła dziennego, gdyby nie poszukiwania w archiwach i bibliotekach. Czy pańska profesja nie przypomina trochę pracy detektywa?

Tak jest rzeczywiście. Decydując się na studia historyczne, czyniłem to z autentycznego zainteresowania historią. Odkrywanie nieznanych lub mało znanych faktów z naszych narodowych dziejów, poszukiwanie prawdy, to nie są slogany. Z sentymentem wspominam dziś wspaniałych profesorów mej łódzkiej Almae Matris, którzy zaszczytali w nas pasję naukowo-badawczą.

Dużo czasu poświęcił pan, by świat usłyszał o Wieluniu w kontekście 1 września 1939 roku. Nie wszyscy chcieli słuchać o bombardowaniu bezbronnego miasta...

Tragedii mego miasta i jego mieszkańców poświęciłem wiele lat swego życia. Musiało upłynąć sporo cza-

su, aby fakt ten mógł się przebić do świadomości nie tylko Polaków, lecz także mieszkańców Europy i świata. Pragnę jednak podkreślić, że pionierskie badania nad tragedią Wielunia zapoczątkowała już w połowie XX wieku dr Barbara Bojarska, zasłużona badaczka terroru niemieckich najeźdźców i okupantów w Polsce. Zasługi w tym zakresie przypisać należy także profesorowi Uniwersytetu Łódzkiego Witoldowi Kuleszy, dziennikarzowi niemieckiemu Joachimowi Trenknerowi, dyrektorowi Muzeum Ziemi Wieluńskiej Janowi Książkowi, a także dziennikarzom „Tygodnika Powszechnego”.

Czy wiadomo, dlaczego Wieluń był pierwszy?

Tu padły pierwsze cywilne ofiary tej wojny. Nie znaczy to jednak, że tu padły pierwsze strzały, rozpoczynające atak na Polskę. Dlaczego Wieluń był pierwszy? Otwarte, bezbronne miasto miało być łatwym celem, swego rodzaju testem dla lotników Luftwaffe. Był to typowy atak terrorystyczny, mający wywołać panikę i chaos na zapleczu polskiej obrony. Miał on także pokazać niszczycielską siłę niemieckiego lotnictwa.

Miasto w zasadzie legło w gruzach. Niemcy mieli własne pomysły na jego odbudowę. Powstały szczegółowe plany, a nawet specjalna makieta...

Niemcy postanowili odbudować Wieluń według nowej koncepcji urbanistycznej i architektonicznej. Ponieważ rozplanowanie przestrzenne

miasta pochodzi z czasów średniowiecza i wzorowane było na układzie urbanistycznym Kalisza, najstarszego polskiego miasta, Niemcy postanowili ten zabytkowy układ przestrzenny zniszczyć. Dominantami architektonicznymi miały być nowy „dom partii” i „kolumna zwycięstwa”, a nie ocalałe z pożogi wojennej budowle sakralne i Brama Krakowska. Autorem koncepcji odbudowy Wielunia jako miasta niemieckiego był znany berliński architekt prof. Hans Jansen.

Makieta jest ciekawostką, znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Czy mógłby pan przybliżyć okoliczności jej odnalezienia?

Makieta przedstawiająca wizję niemieckiego Wielunia, czyli Stadt Welun (Welungen) w tzw. Kraju Warty (Wartheland), nie została na szczęście po wojnie zniszczona. Znajdowała się w Urzędzie Miejskim w jednej z wnęk Bramy Krakowskiej. Gdy w roku 1964 zacząłem gromadzić zbiory do mającego powstać muzeum regionalnego, życzliwy tej idei ówczesny przewodniczący prezydium Miejskiej Rady Narodowej Tadeusz Sobczyk, na mą prośbę, przekazał tę makieta do zbiorów muzealnych. Znalazła się ona w składnicy muzealnej, została gruntownie oczyszczona, a z chwilą otwarcia ekspozycji 1 września 1969 r. była eksponowana na wystawie historycznej, odnoszącej się do II wojny światowej i niemiecko-faszystowskiej okupacji na ziemi wieluńskiej.



Inwestują wśród zieleni

Dobry klimat do wypoczynku i do inwestowania, tak można by krótko scharakteryzować niewielką wiejską gminę Sulmierzyce.



■ Urząd gminy



■ Ochotnicza straż pożarna



■ Kościół parafialny

W ostatnich sześciu latach gmina zmieniła się pod wieloma względami. Przy wjeździe wita nas morze zieleni i aż trudno uwierzyć, że to jedna z czołowych gmin nie tylko wśród woj. łódzkiego pod względem otwartości na inwestycje, co potwierdzały rankingi w ostatnich latach. Zwykle plasowała się na podium albo w czołowej dziesiątce w skali kraju.

– Najważniejsze w zarządzaniu gminą jest to, żeby działania prowadzone były jednocześnie na wielu płaszczyznach, uwzględniając przede wszystkim potrzeby mieszkańców – opowiada wójt Gabriel Orzeszek.

Władze dużo uwagi poświęcają szkolnictwu, pomocy socjalnej, bezpieczeństwu i ochronie zdrowia. Bardzo ważnym punktem działań jest inwestycja w dzieci i młodzież. Jak podkreślają mieszkańcy, prowadzone w Sulmierzycach działania to efekt pracy zespołowej, konstruktywnej współpracy mieszkańców z radą gminy. W ten sposób choćby budowane są urządzenia do treningu siłowego, tworzone tereny wraz z placami zabaw w poszczególnych sołectwach. Sukcesywnie budowane i remontowane są drogi oraz chodniki. Już teraz ze wschodu na zachód można przejechać rowerem po wytyczonych ścieżkach obok dróg i wszystko wskazuje, iż na koniec obecnej kadencji samorządu skomunikowana zostanie północ z południem.

W ostatnim czasie wybudowano lub wyremontowano świetlice wiejskie w pięciu miejscowościach, a kolejna w Ostrołęce jest na ukończeniu. Sprzęt otrzymały jednostki OSP, zakupiono samochody strażackie, wyremontowano budynki szkolne, pozyskano wiele środków zewnętrznych. Zamontowano kolektory słoneczne na budynkach mieszkalnych, a w planach są dalsze działania proekologiczne i wpływające na poprawę komfortu życia mieszkańców gminy.

Gmina rolnicza Sulmierzyce znajduje się w powiecie pajęczańskim. Składa się z 14 sołectw, a siedzibą gminy jest

wieś Sulmierzyce. Działają na jej terenie trzy rolnicze spółdzielnie produkcyjne: w Sulmierzycach, Chorzenicach i Bogumiłowicach. To na pewno również atrakcyjne miejsce na działkę rekreacyjną. Na terenie gminy jest sztuczny zbiornik z zaporą i łowisko wędkarskie „Winek”, przyciągające turystów, oraz ośrodek obozowo-biwakowy ZHP.

Odwiedzając gminę, warto zobaczyć takie miejsca, jak kościół klasycystyczny w Sulmierzycach pw. św. Erazma z 1806 roku z wystrojem barokowym, zespół dworski w Chorzenicach i zespół pałacowy w Woli Wydrzyzna. Stolica gminy jest bardzo zadbana, a w centrum wsi można odpocząć na pięknym skwerze z fontanną.

Pierwsze wzmianki historyczne o Sulmierzycach pochodzą z XV wieku. Z dokumentów historycznych wynika też, iż w XIX w. w Sulmierzycach istniała gmina żydowska.

W latach 2011-2014, a przede wszystkim z programu PROW 2007-2013, udało się Sulmierzycom pozyskać ponad 6 milionów złotych na różne zadania, w tym budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Bogumiłowicach oraz budowę ścieżek pieszo-rowerowych i placów zabaw. W marcu tego roku podpisana została umowa na dofinansowanie budowy, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020 oś priorytetowa IV Gospodarka Niskoemisyjna, pasywnego budynku przedszkola w Sulmierzycach. Inwestycja ma zostać ukończona do 1 września 2018 r. Dofinansowanie wyniesie 5.192.515,61 zł, a koszt całego projektu przekroczy 9,7 mln zł.

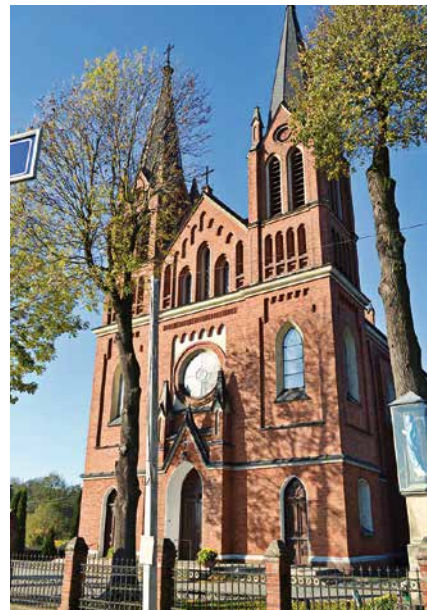
– Obecnie w ramach RPO WŁ złożony został wniosek „Turysta – poszukiwacz skarbów Sulmierzyc – rozwój turystyki aktywnej, rekreacyjnej, sportowej i geoturystyki oraz bazy turystycznej, w tym agroturystyki w gminie Sulmierzyce”, a w ramach PROW wniosek na budowę targowiska przeznaczonego do promocji lokalnych produktów – podkreśla wójt gminy Gabriel Orzeszek.

Dziedzictwo kultury

Historia ziemi skierniewickiej sięga XIII wieku. Pierwsze informacje, świadczące o istnieniu miejscowości Słupia, pochodzą z 1242 roku. Do XIV wieku ten obszar należał do trzech kasztelanii: łowickiej, sochaczewskiej i bialskiej. W XV wieku powstały powiaty: sochaczewski, mszczonowski, biały i rawski, które dołączone zostały do Korony przez króla Kazimierza Jagiellończyka.



■ Kościół w Głuchowie pw. św. Wacława



■ Kościół w Godzianowie

Większość gmin dzisiejszego powiatu skierniewickiego leży na obszarze objętym lokalną strategią rozwoju, przygotowaną i realizowaną przez stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania (LGD) „Gniazdo”. Członkami LGD są gminy: Bolimów, Głuchów, Godzianów, Lipce Reymontowskie, Maków, Nowy Kawęczyn, gmina wiejska Skierniewice, Słupia, a także Łyszkowice, gmina z powiatu łowickiego. „Gniazdo” powstało w 2006 roku i jest uczestnikiem inicjatywy Leader od początku jej istnienia w Polsce. W lokalnej strategii rozwoju „Gniazdo” wskazało wiele terenów atrakcyjnych turystycznie z powodu walorów krajozabrazowych, przyrodniczych, dziedzictwa kultury. Okolice Skierniewic słyną z zabytków architektury sakralnej, dlatego też zapraszamy Czytelników do wirtualnej wycieczki po starych i ciekawych kościołach.

Podróż rozpoczynamy w Głuchowie, gdzie znajduje się kościół parafialny św. Wacława, zbudowany w 1786 roku. Pierwsza, drewniana, świątynia powstała w XIV wieku, jednak nie zachowała się do dzisiejszych czasów. Obecny kościół to murowana budowla w stylu późnobarokowym z kutą z żelaza amboną, rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego, będącą zabytkiem klasy zerowej oraz organami z 1792 roku.

Jadąc na zachód drogą krajową nr 72 dotrzemy do Jezowa, następnie należy

skręcić w prawo do drogi wojewódzkiej nr 702, prowadzącej do miejscowości Słupia. Tam należy zwiedzić wyjątkowy drewniany kościół Przemienienia Pańskiego i św. Mikołaja Biskupa, zbudowany w 1764 roku, o konstrukcji zrębowej z drewna modrzewiowego. W kościele zobaczymy późnobarokowy ołtarz główny oraz dwa boczne barokowo-klasycystyczne z XVIII wieku, chrzcielnicę barokową i witraże w prezbiterium z XIX wieku.

5 km na północny zachód, w Lipcach Reymontowskich przy ul. Reymonta 45, stoi kolejny zabytek architektury sakralnej – kościół Znalezienia Krzyża Świętego z 1867 roku. Ulicą abpa Janisława, kierując się na wschód, dojedziemy do Godzianowa, gdzie znajduje się kościół św. Rocha, należący do parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika. To neogotycki murowany, jednonawowy budynek, zbudowany w 1904 roku w miejsce drewnianego z 1744 roku.

Kierując się najpierw na południe, a potem na wschód trafimy do Janisławic. Tam znajdziemy jedną z najstarszych świątyń w okolicach Skierniewic, drewniany, trójnawowy kościół św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy. Został on zbudowany w fundacji arcybiskupa gnieźnieńskiego Andrzeja Róży Boryszewskiego ok. 1500 roku i stanowi przykład późnośredniowiecznego kościoła mazowieckiego.

5 km na północny wschód od Janisławic, we wsi Żelazna, stoi kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych. W tym miejscu świątynia była już od XVI wieku, ale wcześniejszy, drewniany kościół spłonął. Obecny, murowany, w stylu barokowym, wzniesiono w 1778 roku z inicjatywy Józefa Antoniego Łuszczewskiego herbu Korczak, sędziego miejskiego sochaczewskiego i posła na sejm.

Drewniany kościół św. Szymona i Judy Tadeusza w Starej Rawie, miejscowości oddalonej 11 km na wschód od Żelaznej, powstał w 1731 roku z inicjatywy prymasa Teodora Potockiego, chociaż początki parafii sięgają XII wieku. Wewnątrz znajdują się trzy barokowe ołtarze oraz pochodzące z poprzedniej świątyni konfesjonały i figury świętych: Rocha, Hieronima i Jana Chrzyciela.

Wszystkie zabytki, a także Puszcza Bolimowska, rzeka Rawka, rezerwat przyrody, szlaki piesze i rowerowe oraz dobrze rozwinięta baza turystyczna są atutami, które LGD „Gniazdo” wskazała w strategii jako szanse na rozwój turystyki. Turystyka może być impulsem do rozwoju społeczno-ekonomicznego i przedsiębiorczości mieszkańców. Pomóc mają środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach inicjatywy Leader, które (w wysokości 6 milionów złotych) zostały przyznane Lokalnej Grupie Działania „Gniazdo” przez zarząd województwa łódzkiego.

Radni sejmiku poszkodowanym gminom



Wsparcie dla gmin poszkodowanych przez nawałnicę, zakupy sprzętu dla szpitali wojewódzkich, a także istotne zmiany w statucie województwa łódzkiego to najważniejsze uchwały sejmiku podczas powakacyjnej, sierpniowej sesji.

Podczas każdej sesji sejmiku radni uchwalają co najmniej kilka uchwał o charakterze budżetowym. Na sierpniowej sesji jedna z takich uchwał dotyczyła zmian w budżecie, polegających na przesunięciu niemal 900 tys. zł na zakup sprzętu do szpitali wojewódzkich. Dzięki temu o nowe łóżka wraz z wyposażeniem wzbogaciły się Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Wyszyńskiego w Sieradzu, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Pirogowa w Łodzi, Ośrodek Rehabilitacyjno-Leczniczy w Rafałowie, w Samodzielnym Szpitalu Wojewódzkim im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim zostanie zbudowana nowa winda osobowa, a Specjalistyczny Psychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Łodzi otrzyma nową karetkę-ambulans.



Radni sejmiku wykazali się solidarnością z poszkodowanymi przez sierpniową nawałnicę mieszkańcami gmin w województwie pomorskim. Potężne burze, połączone z huraganowym wiatrem dokonały tam poważnych zniszczeń w infrastrukturze, a wiele rodzin pozbawiły dachu nad głową. Wskutek żywiołu uszkodzone zostały drogi, linie energetyczne, infrastruktura komunalna, uprawy rolne i lasy. Starosta powiatu chojnickiego wystąpił z apelem do samorządów o pomoc finansową. Samorzady z całej Polski pośpieszyły więc z pomocą. Sejmik Województwa Łódzkiego przekazał 150 tys. zł na usunięcie skutków nawałnic w trzech gminach położonych w najbardziej poszkodowanym powiecie chojnickim. Po 50 tys. zł otrzymały: gmina Chojnice, gmina Czersk oraz gmina Brusy. Radni przyjęli tę uchwałę jednomyślnie, bez względu na przynależność klubową i partyjną.

Jedną z niezwykle istotnych uchwał, jakie podjął sejmik podczas sierpniowej sesji, była uchwała dotycząca zmian w statucie województwa łódzkiego. Postanowiono m.in. zmniejszyć liczbę komisji sejmiku z dziesięciu do ośmiu poprzez połączenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego z Komisją Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji, a także Komisji Ochrony Rodziny i Polityki Społecznej z Komisją Ochrony Zdrowia. Nowe komisje przyjmą odpowiednie nazwy: Komisja Ochrony Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Rozwoju Regionalnego, Gospodarki i Bezpieczeństwa.

Inną ważną zmianą w statucie jest sposób wyboru wiceprzewodniczących poszczególnych komisji. Dotychczas wyboru dokonywały odpowiednie komisje, nowa procedura wymaga natomiast wyboru wiceprzewodniczących przez sejmik w drodze uchwały.



Dzień weterana

W Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi odbyły się (30 sierpnia) ósme wojewódzkie obchody Dnia Weterana. Gospodarzem i organizatorem uroczystości był marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień.

Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. posłanka Agnieszka Hanajczyk, płk prof. Leszek Markuszewski, reprezentujący szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, prezydent miasta Łodzi Hanna Zdanowska, dyrektor Centralnego Szpitala Weteranów dr Wiesław Chudzik oraz przedstawiciele wojewody łódzkiego, IPN, NFZ i służb mundurowych. Obecni byli także: wicemarszałek Dariusz Klimczak i członek zarządu Joanna Skrzydlewska.

Najliczniej reprezentowani byli weterani z całego województwa łódzkiego na czele z Mirosławem Pejka, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych. Marszałek województwa łódzkiego złożył życzenia weteranom w dniu ich święta, a w uznaniu dokonania i w podziękowanie za dobrą współpracę wręczył wszystkim członkom Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych okolicz-



nościowe tabliczki. Życzenia złożyła także prezydent Hanna Zdanowska, a płk prof. Leszek Markuszewski odczytał okolicznościowy list szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Za życzenia oraz zorganizowanie uroczystości podziękował Mirosław Pejka. Marszałek Witold Stępień udekorowany został medalem za wybitne zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Krzyżem Zasługi dla tej organizacji udekorowano natomiast kawalera Orderu Wojennego *Virtuti Militari* Józefa Suchodolskiego. Złote krzyże za zasługi dla Związku Strzeleckiego „Strzelec” wręczone zostały marszałkowi województwa łódzkiego,

prezydent miasta Łodzi, płk prof. Leszkowi Markuszewskiemu oraz Jarosławowi Olbrychowskiemu, prezesowi stowarzyszenia „Rodzina Policjanta 1939 r.” w Łodzi.

Uroczystość uświetnił swoim występem Zespół Pieśni i Tańca „Dobroń” z Dobronia.

W związku z nowelizacją ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach, będących ofiarami represji wojennych okresu powojennego, od 31 sierpnia 2017 r. realizację zadań, zmierzających do integracji środowisk kombatanckich i osób represjonowanych przejął urząd wojewódzki. Tegoroczne obchody były ostatnimi, które organizował samorząd województwa łódzkiego.



ŁÓDZKIE NA PIOTRKOWSKIEJ



W pierwszą sobotę września odbyła się 14. edycja *Miksera Regionalnego Łódzkie 2017*. Celem wydarzenia jest promocja dorobku kulturowego, społecznego i ekonomicznego jednostek samorządu terytorialnego naszego regionu oraz integracja i rozwój współpracy. Na ulicę Piotrkowską przybyli mieszkańcy Łodzi i regionu, przedstawiciele władz samorządu województwa, miast i gmin.





Wśród uczestników Miksera zawsze znajdują się samorządy z województwa, reprezentanci regionów partnerskich (w tym roku z Białorusi i Ukrainy) oraz instytucje

publiczne, współorganizujące działania towarzyszące (Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi, Straż Graniczna, Wojsko Polskie, Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego). Również w tym roku 2 września podczas *Miksera Regionalnego Łódzkie 2017* było dużo atrakcji, które zapewniło ponad 100 wystawców z naszego regionu: z gmin i powiatów, instytucji i stowarzyszeń oraz lokalnych grup działania.

I tak m.in. powiat brzeziński promował zalew Batorówka oraz wędkarstwo wśród dorosłych i dzieci. Dzieci mogły poczuć się jak prawdziwi wędkarze, ponieważ na Piotrkowskiej były łódź i ryby (magnetyczne), które najmłodszy uczestnicy Miksera chętnie łowili. Swoją ofertę zaprezentowały także dwa najbardziej znane w naszym regionie obiekty rekreacji wodnej w Kleszczowie i Uniejowie.

Ofertę kulturalną na najbliższy sezon artystyczny przedstawiły: Teatr im. Jaracza, Teatr Wielki i Filharmonia Łódzka. Były też propozycje dla miłośników aktywnej turystyki, np. Rowerowy Wieluń, a Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi przygotował tematyczne warsztaty dla najmłodszych. Swoje stoiska miały instytucje i spółki miejskie, działające w naszym województwie, jak: Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego, łódzkie zoo, ogród botaniczny, MPO, Łódzki Dom Kultury i inne.

Były też wyspy... Wyspa 60+ dla kreatywnych seniorów (Wojewódzki Przegląd Twórczości Dojrzałej. Przystanek 60+). Wyspa animacji dla najmłodszych mieszkańców regionu, gdzie mogli powrócić wspomnieniami do wakacji. Wyspa sztuki, gdzie prezentowano prace wykonane przez członków Klubu i Sto-

warzyszenia Plastyków Amatorów, działających przy Łódzkim Domu Kultury.

W strefie spotkań Miksera odbyły się prezentacje podmiotów ekonomii społecznej, warsztaty rysunku „Rysuj z nami, architektami”, spotkania z blogerami z naszego regionu pod hasłem „Łódzkie w sieci”, prezentowano także, jak grać w fotogry przyrodnicze województwa łódzkiego.

Wydarzeniem towarzyszącym były Targi Ekonomii Społecznej, które zostały zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Niepełnosprawnych oraz stowarzyszenie Wsparcie Społeczne Ja-Ty-My. Na targach zaprezentowało się ponad 50 podmiotów ekonomii społecznej z naszego regionu.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się gry miejskie, związane z prezentującymi je wystawcami: gra dotycząca pszczół czy Władysława Reymonta.

Na scenie regionalnej w pasażu Schillera występowały zespoły z regionu łódzkiego, m.in.: Pod Napięciem, Cekinki, zespół z Dobronia, Kapela Szymona, Amatorski Zespół Regionalny im. Wł. St. Reymonta, zespół z Białorusi, orkiestra dęta z Wieruszowa. Wieczorem odbył się koncert „Muzyka świata” w wykonaniu zespołu Diamanti oraz Orkiestry Teatru Muzycznego w Łodzi z udziałem sopranów: Emilii Zielińskiej, Sylwii Strugińskiej, Aleksandry Wiwały oraz tenorów: Mikołaja Adamczaka, Adama Zdunikowskiego, Miłosza Gałaja, Dariusza Stachury. Koncert bardzo podobał się zgromadzonym widzom.



ŁKA przyspiesza



Od 3 września obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów. Pasażerowie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej mogą liczyć na wiele pozytywnych zmian. W dni robocze spółka realizować będzie łącznie 229 połączeń. – Uruchomiona zostanie między innymi dodatkowa para pociągów na trasie Łódź-Warszawa, a po wakacyjnym remoncie przywrócony zostanie ruch na linii z Łodzi Widzewa do Zgierza – poinformował marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień. Najważniejsze zmiany to:

1. Dodatkowa, szósta para pociągów weekendowych na trasie Łódź Fabryczna – Warszawa Wschodnia. Odjazd z Łodzi Fabrycznej o g. 7.06, odjazd z Warszawy Wschodniej o g. 19.54.

2. Kontynuacja weekendowych pociągów na trasie Łódź-Skierniewice. Odjazd z dworca Łódź Fabryczna o g. 10.29, odjazd ze Skierniewic o g. 12.59.

3. Zakończenie prac remontowych na odcinku Łódź Arturówek-Zgierz i otwarcie całej linii nr 16. Przywrócenie połączeń kolejowych Łódź Fabryczna – Zgierz przez Stoki, Marysin i Arturówek.

Odnawianie Łodzi



Setki odnowionych budynków, skwery, pasáže, parki – to wszystko będzie zrobione w Łodzi dzięki wsparciu unijnemu z Urzędu Marszałkowskiego. Podpisanych zostało już siedem z ośmiu umów na dofinansowanie projektów w ramach programu rewitalizacji miasta na lata 2014-2020.

Miasto Łódź zgłosiło w ramach rewitalizacji obszarowej osiem projektów. Siedem z nich otrzymało już dofinansowanie unijne, przekazane przez zarząd województwa łódzkiego, opiewające na 387 mln 838 tys. zł.

Specjalna konferencja dotyczyła podpisania umowy na jeden z najważniejszych projektów dla miasta, obejmujący m.in. bardzo zaniedbaną dotąd i mającą złą sławę ul. Włókienniczą oraz jej okolice. Wniosek obejmował fragment centrum miasta o powierzchni 7,5 ha, ograniczony ulicami: Wschodnią, Rewolucji 1905r., Kilińskiego, Jaracza wraz z pierzejami po drugiej stronie tych ulic. – Dofinansowanie unijne wyniosło w tym wypadku 101 mln 218 tys. zł, a całkowitą wartość projektu szacuje się na 229 mln zł – mówił marszałek Witold Stępień.

Pieniądze dla szpitala

7,5 mln zł zainwestuje spółka Inwestycje Medyczne, prowadzona przez samorząd województwa łódzkiego, w szpital im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu. Dzięki temu najmłodszy pacjent będzie witał świat w nieporównywalnie lepszych warunkach.

– Całe pieniądze zostaną zainwestowane w Oddział Położniczo-Ginekologiczny i Neonatologiczny – zapowiada marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień. – Z tego 5,5 mln zł jest przeznaczone na prace remontowe, reszta na nowoczesny sprzęt.

– Chcemy, żeby nasza placówka konkurowała z reklamowanymi szpitalami prywatnymi – dodał wicemarszałek Dariusz Klimczak, odpowiedzialny w zarządzie województwa za politykę zdrowotną. – Po remoncie zgierski szpital będzie na drugim miejscu w województwie, jeśli chodzi o przygotowanie do przyjmowania porodów.

– Prace w zgierskim szpitalu są początkiem potężnych inwestycji remontowo-budowlanych w szpitalach podległych samorządowi województwa łódzkiego, poprzez



Inwestycje Medyczne Łódzkiego Sp. z o.o., jakie zaplanowane zostały na jesień – zapowiada marszałek Witold Stępień. W konferencji informującej o pracach, oprócz przedstawicieli zarządu województwa, uczestniczyli: Janusz Kazimierczak, prezes spółki Inwestycje Medyczne Łódzkiego, oraz Agnieszka Jóźwik, dyrektor szpitala.

Miliony na transport

Zarząd województwa łódzkiego zatwierdził listę projektów wybranych do dofinansowania z pieniędzy unijnych w ramach konkursu: „Niskoemisyjny transport miejski”. Na ten cel przeznaczono blisko 114 mln zł. – Wybieraliśmy projekty, które w najwyższym stopniu odpowiadają na potrzeby mieszkańców naszego regionu – mówił marszałek Witold Stępień na konferencji w Pabianicach. – Najbardziej zależało nam na integracji różnych systemów transportu zbiorowego, zwłaszcza zintegrowanie podsystemów zbiorowego transportu publicznego miast województwa z transportem kolejowym.

Złożonych zostało jedenaście projektów, osiem z nich przeszło pozytywnie ocenę formalną i merytoryczną, a trzy wybrane zostały do dofinansowania. – Mamy świadomość, że pięć pozostałych projektów: Łódź, Bełchatów, Skierniewice, Radomsko i Sieradz to również bardzo istotne zapotrze-



bowanie samorządów na transport niskoemisyjny. Będziemy się starali tak gospodarować środkami, żeby również i one uzyskały możliwość realizacji – powiedział marszałek Witold Stępień po konferencji.

Nowa siedziba sejmiku

Marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego Marek Mazur przedstawili plany adaptacji zabytkowego budynku przy ul. Roosevelta 15 w Łodzi. Budynek zyska funkcję administracyjno-biurową, ulokowane w nim zostaną organy administracji samorządowej województwa łódzkiego. Poza zasadniczym remontem oraz rozbudową instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, budynek zostanie wzbogacony o szyb windy. Na dziedzińcu pojawią się nowa posadzka i nasadzenia. Wartość projektu, dofinansowanego w 68,37 proc. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020, wyniesie 12 306 484,91 zł. Rozpoczęcie inwestycji: kwiecień 2018 r., zakończenie – marzec 2020 r.

Marszałek Stępień zapowiedział także realizację innych podobnych projektów, wzbogacających nasz region przy udziale budżetu województwa, w tym projekt „Utworzenie pasaży kultury województwa łódzkiego poprzez remont



Łódzkiego Domu Kultury wraz z otoczeniem w celu zwiększenia udziału w kulturze mieszkańców województwa łódzkiego i kształtowania kulturowej tożsamości regionu” oraz modernizację Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Pierwszy dzwonek po reformie

Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego, wziął udział w rozpoczęciu roku szkolnego w szkole podstawowej nr 2 w Konstancynie Łódzkim. To edukacyjny prymus, który skutecznie pozyskuje fundusze unijne na rozwój placówki.

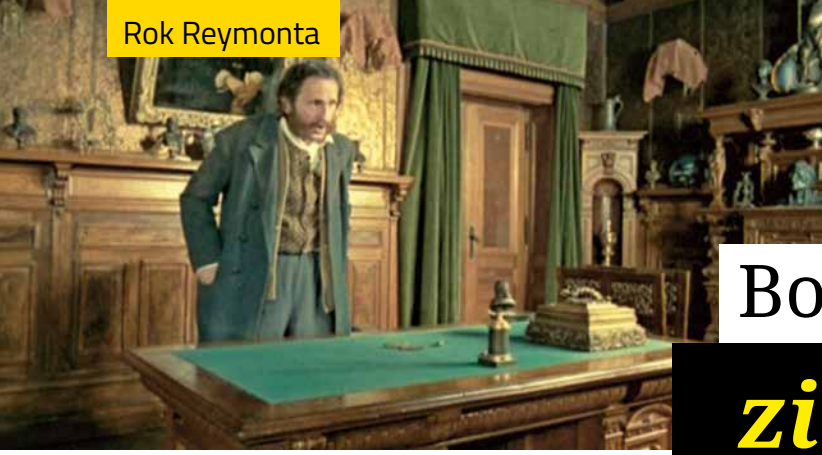
Rozpoczęcie roku 2017/2018 było podwójne: świętowały maluchy z podstawówki i nowo utworzonego przedszkola nr 3. Obok marszałka województwa w uroczystości wzięli udział m.in.: burmistrz Konstancyna Łódzkiego Henryk Brzyszczy oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Konstancynie Łódzkim Robert Bujnowicz, kadra pedagogiczna, rodzice oraz uczniowie.

Szkoła podstawowa i pobliskie przedszkole w ostatnich miesiącach mają za sobą duże zmiany: wszystko za sprawą funduszy unijnych, które gmina pozyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020. Do końca września potrwa jeszcze termomodernizacja części budynku. Podobnie w przedszkolu, gdzie trwa remont kuchni. Zajęcia w dodatkowych grupach ponad 40 maluchów trwają już za to w pachnących świeżością i świetnie wyposażonych w pomoce dydaktyczne salach przedszkola. Łącznie na 3 projekty szkoła zdobyła ponad 2 mln zł unijnego dofinansowania.



nizacja części budynku. Podobnie w przedszkolu, gdzie trwa remont kuchni. Zajęcia w dodatkowych grupach ponad 40 maluchów trwają już za to w pachnących świeżością i świetnie wyposażonych w pomoce dydaktyczne salach przedszkola. Łącznie na 3 projekty szkoła zdobyła ponad 2 mln zł unijnego dofinansowania.





Bohaterowie

ziemi obiecanej

w pałacu Scheiblerów



■ Zdjęcia z planu filmowego „Ziemi obiecanej”, reż. Andrzej Wajda

W numerze „Ziemi Łódzkiej” nr 6/2017 przedstawiliśmy plakaty, fotosy i projekty scenografii, związane z ekranizacjami powieści Władysława Stanisława Reymonta, przechowywane w archiwum Muzeum Kinematografii w Łodzi.

Okazją do ich obejrzenia są czasowe wystawy, organizowane w muzeum lub poza jego siedzibą.

Tymczasem zwiedzający pałac Karola i Anny Scheiblerów, od 1986 roku będący siedzibą Muzeum Kinematografii w Łodzi, każdego dnia podążają śladem bohaterów filmowej adaptacji *Ziemi obiecanej* w reżyserii Andrzeja Wajdy, chociaż nie zawsze zdają sobie z tego sprawę. Fotografując na pałacowym dziedzińcu rekwizyty z filmu *Kingsajz* w reżyserii Juliusza Machulskiego, zatrzymujemy się w miejscu, gdzie Moryc Welt zastanawiał się, „co zarobi” na urodzie miasta. Na pokoje wchodzimy w towarzystwie Müllera, jednego z łódzkich milionerów, filmowego właściciela pałacu Scheiblerów. Fabrykant, który, dorobiwszy się fortuny, marzy o godnej pozycji towarzyskiej, oprowadza Karola Borowieckiego po swoim nowym domu, „o którym cudzą w mieście opowiadają”. Chce zrobić wrażenie na gościu, którego chętnie widziałby w roli zięcia, toteż z dumą prezentuje kolejne pokoje. Obaj panowie, do których w pewnym momencie dołącza Mada Müllerówna, świetnie się sprawdzają w roli przewodników po reprezentacyjnych wnętrzach na parterze rezydencji. Müller co prawda

wołał mieszkać w swojej „starej chałupie”, ale my możemy szczęśliwie podziwiać: mozaikę włoskiego mistrza Antonia Salviatię w nastawie kominika w gabinecie, malowidła na suficie sali balowej przedstawiające alegorie muzyki, poezji i sztuk pięknych, dzieło francuskiego akademika Alcide’a Teophile’a Robaudiego, charakterystyczny wystrój palarni urządzonej w stylu mauretańskim czy neorenesansową salą jadalną, wreszcie ozdobne piece, żeby wymienić tylko to, co najcenniejsze. Borowiecki przygląda się wszystkiemu, rzucając od czasu do czasu jakąś uwagę, a Müller, niezrażony złośliwościami, albo ich nieświadomy, chwali się, że „sam płacił” za to, co w rzeczywistości sfinansowała i sprowadziła z zagranicy Anna z Wernerów Scheiblerowa, wdowa po „królu bawełny”. Z jej to bowiem inicjatywy dokonano w latach 80. XIX wieku przebudowy, po której wnętrza pałacu zyskały wystrój, zachowany do dzisiaj w bardzo dobrym stanie.

Tylko dlaczego właścicielem Scheiblerowskiej rezydencji jest Müller? Czy nie powinien tu mieszkać Herman Bucholc, którego pierwowzorem, zgodnie z opinią znawców twórczości Władysława Stanisława Reymonta, jest właśnie Karol Scheibler?

Andrzej Wajda uczynił pałac Scheiblerów przy Wodnym Rynku (pl. Zwycięstwa) własnością Müllera zgodnie z zamysłem autora powieści. Pałac Bucholca, gdzie „panowała zimna, uroczysta powaga”, nie przypominał bowiem rezydencji Scheiblerów, której kameralne wnętrza, choć nie wszystkim się podobają, nie robią odpychającego wrażenia. Nietrudno więc wyobrazić sobie, że kiedyś zamieszka tu, pozbawiona wprawdzie dobrego gustu i ogłady, prostoduszna Mada i wraz z polskim mężem podejmować będzie gości (co widzimy w scenach epilogu).

Co ciekawe, Andrzej Wajda nie od razu zwrócił uwagę na skromną rezydencję Scheiblerów. Reżyser wspominał, że dopiero dokumentalny film *Pałace ziemi obiecanej*, który w 1967 roku zrealizował Leszek Skrzydło, uświadomił mu, jakie bogactwo kryje się we wnętrzu budynku, sąsiadującego z łódzką szkołą filmową. Trudno sobie wyobrazić, żeby wśród niemal 30 filmów fabularnych, w których Scheiblerowska rezydencja wystąpiła jako gotowa scenografia, zabrakło arcydzieła Andrzeja Wajdy według powieści Władysława Reymonta.

Na Jasną Górę i do Niepokalanowa

W roku trzechsetnej rocznicy koronacji koronami papieskimi obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej warto zwrócić uwagę na charakterystyczne dla polskiego katolicyzmu zjawisko, jakim są piesze pielgrzymki. Wpisują się one także w tegoroczne hasło ewangelizacyjne Kościoła katolickiego: „Idźcie i głoscie”, nawiązujące do nakazu misyjnego Jezusa Chrystusa (Mt 28, 19).

Pielgrzymowanie do miejsc świętych było i jest praktykowane w wielu religiach. W chrześcijaństwie zwyczaj ten sięga przykazań i praktyk opisanych w Piśmie Świętym. Od IV wieku pierwsze chrześcijańskie ośrodki pielgrzymkowe znajdowały się w Ziemi Świętej. W średniowieczu dołączyły Rzym (groby św. Piotra i św. Pawła, siedziba papieży), Santiago de Compostela w Hiszpanii, gdzie według tradycji w 813 r. odnaleziono grób św. Jakuba Starszego Apostoła i inne. Od okresu późnego średniowiecza pątnicy udawali się też do sanktuariów Matki Bożej. Tak było i na ziemiach polskich, gdzie np. po sprowadzeniu na Jasną Górę paulińskich zakonników w 1382 r. dwa lata później dotarł Cudowny Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. W 1430 r. został sprofanowany przez rabusiów, ale jego renowacja i powrót do jasnogórskiego klasztoru stały się znaczącym impulsem do rozwoju jego kultu.

Jak podają jasnogórskie statystyki, w 2016 r. odwiedziło to sanktuarium ok. 4,5 mln osób. Wśród nich było 122 tys. pątników, którzy od 14 maja do 8 września przyszli tam w 246 pielgrzymkach pieszych. W tym roku tylko z archidiecezji łódzkiej na Jasną Górę dotarło 15 pielgrzymek (z Aleksandrowa Łódzkiego, Bełchatowa, Grocholic, Kaszewic, Kuluszek, Łasku/Buczku/Szczercowa, Łodzi, Milejowa, Ozorkowa, Pabianic, Piotrkowa Trybunalskiego, Tomaszowa Mazowieckiego, Sulejowa, Widawy i Zgierza), które

szły pod hasłem „Jesteśmy żywą koroną Maryi”, nawiązującym do jubileuszu koronacji obrazu.

Pielgrzymi zmierzają do miejsc świętych z różnymi intencjami, błagalnymi, dziękczynnymi i pokutnymi. Większe liczebnie pielgrzymki dzielą się na grupy, mające różny charakter duchowy lub organizacyjny. Współcześnie pielgrzymki określa się często mianem rekolekcji w drodze, bo obok modlitwy i śpiewu pątnicy mogą uczestniczyć w konferencjach, wykładach itp. Z ziemi łódzkiej docierają do Częstochowy dwie pielgrzymki, które należą do najstarszych, oprócz pielgrzymki kaliskiej (od 1637 r.). Pierwsza pielgrzymka łowicka wyruszyła w drogę jeszcze w czasie potopu szwedzkiego, tj. w 1656 r. Natomiast w Pabianicach, czyli w mieście, któremu patronuje wielki czciciel Maryi św. Maksymilian Maria Kolbe, zorganizowano pierwszą pielgrzymkę już w 1468 r.

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli. Niedługo potem jego rodzina przez krótki czas zamieszkała w Łodzi, a później osiedliła się w Pabianicach. Tam też, w kościele pw. św. Mateusza Apostoła i św. Wawrzyńca, miało miejsce ważne dla jego duchowej drogi wydarzenie. Jak opowiadał później swojej mamie, w 1904 r. objawiła mu się Matka Boża, która pokazała mu dwie korony: białą, symbolizującą czystość i czerwoną, oznaczającą

męczeństwo, i zapytała, którą chce dostać. Rajmund wyciągnął ręce po obie korony. To mistyczne widzenie okazało się prorocze dla św. Maksymiliana.

W 2017 r., w Roku Maryjnym, trzeba zatem wspomnieć o jeszcze jednej rocznicy, tj. o utworzeniu 16 października 1917 r. w Rzymie przez św. Maksymiliana Rycerstwa Niepokalanej (łac. Militia Immaculatae – MI). Celem tego ruchu maryjno-apostolskiego jest uświęcanie wiernych dzięki wstawiennictwu Matki Bożej Niepokalanej oraz podejmowanie starań o nawrócenie „nieprzyjaciół Kościoła świętego”. Obecnie organizacja ta ma swoje placówki w 39 krajach świata. W Polsce jest ok. 250 grup Rycerstwa Niepokalanej, a siedziba jego władz narodowych znajduje się w Niepokalanowie.

Znaczenie św. Maksymiliana Kolbego dla pobożności maryjnej potwierdzają także piesze ogólnopolskie pielgrzymki ewangelizacyjne z Pabianic do Niepokalanowa. Od 2016 r. na uroczystość Wniebowzięcia NMP pątnicy idą drogami archidiecezji łódzkiej i diecezji łowickiej z miasta, w którym wychował się św. Maksymilian, do miejsca, gdzie stworzył największy przed II wojną światową katolicki klasztor i które należy teraz do najmłodszych, ale i najbardziej znanych sanktuariów maryjnych w Polsce.



■ Piesza Pielgrzymka Łódzka na Jasną Górę przy kościele pw. św. Mateusza w Pabianicach, 21 VIII 2017 r

Kiedy Łódź miała nazywać się Mikołajew...



Widok na dawną ulicę Piotrkowską, która została uporządkowana dzięki decyzjom prezydenta Franciszka Traegera

Franciszek Traeger, drugi w historii Łodzi prezydent, był ciekawą postacią. Nagle pojawił się w mieście i równie nagle i niespodziewanie je opuścił. Karierę urzędniczą rozpoczął w roku 1839 jako ławnik miejski. W następnym roku był już naczelnikiem policji, a w kolejnym został miejskim radnym.

W roku 1844 został prezydentem miasta i funkcję tę pełnił niemalże do końca roku 1862. Swoje urzędowanie rozpoczął od zredagowania i wysłania na ręce cara Mikołaja I kontrowersyjnego memoriału. Zasadnicza część dokumentu brzmiała: „...dzisiejsze fabryczne miasto Łódź datę swego odrodzenia łączy z epoką wstąpienia na tron Najmiłościwszego Monarchy, którego błogim rządowi ciągle swój wzrost i obecne rozwinięcie zawdzięcza. Obywatele zatem, chcąc pamiętać ten czyn, utrwalić i później podać potomności, a zarazem objawić hołd najwyższej wdzięczności, jaką tchną ku Twórcy jego obecnego istnienia, považają się (...) złożyć u stóp Tronu najpoddaną prośbę o dozwoleńie usunięcia dotychczasowego miastu ich nazwiska... i zaszczytowanie go nazwiskiem Mikołajewa, od imienia Najdostojniejszego, Najpotężniejszego jego założyciela”.

Dokument ten podpisał 18 obywateli i fabrykantów łódzkich, a dotychczas

do niego list przewodni o podobnej treści podpisali prezydent Łodzi i miejscy radni. Problem się pojawił, kiedy okazało się, że istnieje już miejscowość o takiej nazwie. Wówczas zaproponowano kolejną: Mikołajewsk. W końcu sam car zakończył tę procedurę, ponieważ wcale mu nie zależało na takim zaszczycie.

Nie wiadomo, czy Traeger sam wystąpił z inicjatywą zmiany nazwy miasta, czy postawiono go wobec konieczności zaakceptowania propozycji. Pomysł przez lata oceniano negatywnie, choć można spojrzeć nań inaczej, analizując następne poczynania prezydenta. Funkcję objął w czasie, gdy w Łodzi trwał wielki kryzys gospodarczy. Borykano się z legalnym i nielegalnym napływem towarów z zagranicy, co powodowało zastój w handlu i skutkowało ograniczeniem produkcji. Nędza i głód były powszechne i tak wielkie, że robotnicy wraz z ro-

dzinami opuszczali miasto w poszukiwaniu pracy. W latach 1844-45 Łódź straciła 20 procent mieszkańców. W raportach czytamy m.in., że: „U wielu tkaczy nie masz nawet pościeli, a ich dzieci w gałgany poobwijane siedzą w barłogu... Istoty nieszczęśliwe zaledwie z głodu mówić zdolne i co chwila zdaje się zgonu oczekujące”.

Traeger stanął na czele komitetu, zorganizował pracę dla ponad 750 osób. Zaprocentowało to w przyszłości, bo kiedy kryzys minął, wyprodukowane w tym czasie tkaniny znalazły zbyt. Tak więc pomysł dotyczący zmiany nazwy miasta mógł mieć podłoże pragmatyczne i ekonomiczne. Poprzez taki, dla niektórych wazeliniański, gest prezydent chciał zapewnić miastu specjalne przywileje. Zresztą kolejne lata jego pracy były trudne i nie usłane różami.

▮ Budynek przy ul. Piotrkowskiej 3, w którym znajdował się pierwszy hotel w Łodzi o nazwie „Hotel Polski”



▮ Franciszek Traeger

Ogromnym problemem był brak mieszkań, a rzemieślnicy wynajmowali pomieszczenia w folwarcznej gorzelni, spichlerzu czy owczarni. W 1852 roku Traeger zanotował: „W mieszkaniach mieszczą się razem warsztaty i cała przemysłowa operacja, atmosfera jest niezdrowa, różnymi wyziewami zagęszczona, szkodliwie oddziaływa na stan zdrowia”. Dwa lata później w liście do gubernatora cywilnego warszawskiego starał się wytłumaczyć i usprawiedliwić łódzkich bezrobotnych, którzy grabili drewno w lasach na Widzewie. Utrzymywał, że był to akt rozpacz, a nie wystąpienie przeciwko władzy.

Swoje dawne zwierzchnictwo nad łódzką policją potrafił wykorzystać do... upowszechniania kultury. Kiedy w 1858 roku pierwsza znacząca trupa teatralna dotarła do Łodzi, o czym donosiła prasa warszawska, poznańska i krakowska, miała początkowo zakontraktowane tylko cztery spektakle. Ostatecznie skończyło się na osiemnastu, a to głównie dlatego, że Traeger zlecił policji sprzedaż teatralnych biletów.

W marcu 1858 roku starał się o budowę linii kolejowej do Łodzi, pisząc że „Nędzna dawniej mieścina zamieniła się w pierwsze po Warszawie miasto (...), stała się nieomal metropolią przemysłu krajowego...”.

W roku 1860 na jego polecenie wstrzymano dalszą rozbudowę Nowych Bałut, bo, jak uważał, sąsiedztwo tej osady może stać się szkodliwe dla miasta. Tego procesu nie dało się jednak zatrzymać, Bałuty rozwijały się dalej, mimo sprzeciwu władz.

W roku 1861 doszło w Łodzi do pierwszego zorganizowanego buntu robotników, a w całym Królestwie Polskim Aleksander Wielopolski wydał ustawy o radach miejskich. Chodziło o prawa wyborcze, o wybory po-

wszechnie. Zaatakowano je jednak, że służą wyłącznie fabrykantom. W Łodzi doszło do oprostowania ustawy w szynku Pfeffera na Starym Mieście. Rzeczywiście, trudno było nie mieć zastrzeżeń, skoro uprawnieni do głosowania, w myśl tego prawa, byli właściciele nieruchomości oraz ci, którzy płacili 60 rubli komornego bądź zarabiali 180 rubli rocznie. Okazało się, że w Łodzi uprawnionych było 268 osób, a miasto liczyło ponad trzydzieści tysięcy mieszkańców. Ostatecznie owa pierwsza rada składała się z dwunastu członków (sześciu Polaków, trzech Żydów i trzech Niemców) i tyluż zastępców. Co ciekawe, ową pierwszą radę tworzyło sporo osób, które na trwałe zapisały się w historii Łodzi. Byli to np. Tomasz Sudra, sprzyjający powstaniu styczniowemu, Maksymilian Leinveber, aptekarz i społecznik, Adolf Likiernik czy Herman Konstadt, późniejszy honorowy obywatel Łodzi. Natomiast spośród wielkich przemysłowców, których tak się obawiano, znaleźli się tylko Karol Grohman i Ludwik Geyer (jako zastępca radnego), i to akurat o nich pamięta się do dziś w Łodzi. Tak skromna liczba wielkich przemysłowców w radzie miała być dowodem na wzrost poczucia obywatelskiego wśród mieszczan. Przewodniczącym tej historycznej, bo pierwszej pochodzącej z wyboru, Rady Miejskiej został prezydent Traeger.

Koniec lat pięćdziesiątych XIX wieku to postępująca mechanizacja w łódzkich fabrykach. W związku z tym ubożeli prosił rękodzielnicy, co doprowadziło do tzw. buntu tkaczy (nazywanego też „głodem bawełny”). Protest miał również podłoże patriotyczne, a podczas protestów niesiono sztandar narodowy. Równocześnie łódzcy fabrykanci rozpoczęli emisję bonów pieniężnych i ta właśnie finansowa operacja, zapoczątkowana przez Geyera, była

prawdopodobnie początkiem końca urzędowania Traegera. Za przykładem fabrykanta poszli kolejni potentaci i pomniejsi fabrykanci. Emisja bonów przynosiła ogromne zyski kosztem najbiedniejszych i niepiśmiennych robotników oraz bezrobotnych. Traeger wystosował w tej sprawie raport do władz, ale władze nie były zainteresowane rozwiązaniem problemu. Prezydent w związku z tym stał się celem ataków niemieckich i rosyjskich przemysłowców. W końcu oskarżono go o nadużycia i zagrożony uciekł nie tylko z Łodzi, ale i z Królestwa Polskiego.

Warto jednak pamiętać, że w czasie gdy sprawował swój urząd w Łodzi wybudowano pierwszy szpital miejski w Rynku Fabrycznym (obecnie budynek Seminarium Duchownego), otwarto pierwszą szkołę średnią, przeniesioną później do obecnego, znacznie przebudowanego gmachu Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, założono pierwszą księgarnię przy ulicy Nowomiejskiej oraz Łódzkie Stowarzyszenie Kupców, powstała pierwsza w Łodzi Kasa Oszczędności. Zbudowano pierwszy w Łodzi hotel (Hotel Polski), pojawiły się nowe środki lokomocji (omnibusy), wybudowano drogę bitą z Łodzi do stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej w Rokicinach, pierwszego łódzkiego dworca kolejowego. Chyba jako pierwszy władarz wizytówką Łodzi pragnął uczynić ulicę Piotrkowską. To na jego polecenie zabroniono ustawiania przy tej ulicy budek i straganów, godzących w estetykę tego miejsca.

Łódź nigdy nie zmieniła nazwy na Mikołajew, tak jak pragnął, a jak stało się z pobliskimi miejscowościami: Aleksandrowem i Konstantynowem (na cześć cara i wielkiego księcia), lecz czy pomysł ten był podyktowany chęcią przypodobania się, czy pragmatyzmem, tego chyba nie odgadniemy.



■ Zamek w Inowłodzu,
zdj. Marian Zubrzycki

■ Zamek w Łęczycy,
zdj. Marian Zubrzycki

Spełniona klątwa

Kontynuując rozpoczętą w majowym numerze „Ziemi Łódzkiej” prezentację szlaku Kazimierza Wielkiego, przedstawiamy kolejne miejsca, wpisujące się w dziedzictwo kazimierzowskie w naszym regionie.

■ Piotrków Trybunalski, średniowieczne mury miejskie, zdj. Piotr Machlański

■ Żeleźnica, pomnik upamiętniający Kazimierza Wielkiego, który w okolicy miał śmiertelny wypadek podczas polowania w 1370 r., zdj. P. Machlański

Wśród obiektów wzniesionych z inicjatywy monarchy znajdują się gotyckie zamki, kościoły oraz fortyfikacje miejskie. Te ostatnie powstały w Łęczycy, Inowłodzu, Opocznie, Wieluniu, Piotrkowie Trybunalskim oraz prawdopodobnie w Sieradzu. Najlepiej zachowane umocnienia znajdują się w Wieluniu. W okresie świetności mury te miały długość około 1300 metrów i wysokość około 6,5 metra. Posiadały dwie bramy: nieistniejącą Kaliską i dobrze zachowaną Krakowską, do której dobudowano w XIX stuleciu gmach ratusza. W XVI stuleciu w oparciu o kazimierzowskie mury zbudowano baszty „Męczarnia”, „Prochownia”, „Swawola”, „Skarbczyk” oraz bramę u wylotu traktu handlowego w kierunku Opola.

Sieradzkie mury miały około 1500 metrów długości. Zaczęto je wznosić prawdopodobnie pod koniec życia króla Kazimierza, a kontynuowano ich budowę do początku XV stulecia. Posiadały bramy: Grodzką, Warecką i Krakowską. Zostały rozebrane na początku XIX wieku. Podobny los spotkał umocnienia kazimierzowskie w Opocznie. Liczyły one pierwotnie około kilometra długości i posiadały dwie lub trzy bramy. Do dzisiaj zachował się jedynie niewielki fragment w piwnicach jednego z domów przy ulicy Kołomurnej.

Nie zachowały się do naszych czasów mury Inowłodza. Posiadały pierwotnie dwie bramy: Krakowską i Warszawską oraz aż 8 lub 10 baszt łupinowych. Miały około 800 metrów długości. Mury w Piotrkowie Trybunalskim zachowały się w trzech miejscach: w fasadzie dawnego klasztoru Panien Dominikanek, niewielki fragment w pobliżu plebanii kościoła farnego świętego Jakuba oraz w sąsiedztwie zespołu klasztornego Ojców Jezuitów. Pierwotnie mury posiadały bramy Krakowską i Wolborską, później dobudowano jeszcze Bramę Sieradzką. Miały wysokość około 4,5 metra. Dość dobrze zachowały się także mury miejskie Łęczycy. Można je podziwiać w murach dawnego klasztoru Panien Norbertanek (obecnie Sióstr

Urszulanek) oraz w murach dawnego klasztoru Ojców Dominikanów. Mury pierwotnie liczyły około 1150 metrów długości i posiadały dwie bramy: Krakowską i Poznańską oraz 9 baszt. Do naszych czasów zachowała się jedna w sąsiedztwie kościoła farnego św. Andrzeja, zamieniona na dzwonnice.

Kazimierzowi Wielkiemu kilka miast z naszego regionu zawdzięcza rozbudowę i przywileje. Przykładem mogą być Brzeziny, którym król potwierdził w 1364 roku przywilej lokacyjny i nadanie praw miejskich. Monarcha był także fundatorem wspaniałych świątyń. Należą do nich kolegiata sieradzka pod wezwaniem Wszystkich Świętych i fara warecka pod wezwaniem świętego Mikołaja. Pierwsza z nich została wzniesiona około 1370 roku. Odbływały się tam uroczystości związane z synodami i zjazdami, rozpoczynające się i kończące mszą świętą. Kościół ten jest budowlą trzynawową o układzie halowym. Świątynia warecka została zbudowana w 1340 roku jako gotycka budowla trójnawowa, orientowana, z dostawioną do korpusu budynku czworoboczną wieżą. Jak pisaliśmy wcześniej, Kazimierz Wielki wznosił osiem zamków w naszym regionie. Większość opisaliśmy w numerze majowym. Kolejny, a zarazem jeden z najokazalszych, znajdował się w Wieluniu. Założony był na planie nieregularnego czworoboku, spiętego murami obwodowymi. Tworzyły go: dom mieszkalny, pełniący rolę rezydencji, budynek bramny oraz drugi dom, umieszczony w sąsiedztwie. Pierwotnie posiadał jeszcze wieżę „Białą”, zwaną tak od miejscowego wapienia jurajskiego, z którego wzniesiono warownię. W 1791 roku podczas gotowania oleju wybuchł w zamku pożar, który strawił warownię i większą część miasta.

Sieradzki zamek, jak podaje Jan z Czarnkowa, Kazimierz kazał wznieść na miejscu drewnianego założenia obronnego. Prace budowlane rozpoczęto w ostatnim piętnastolecu rządów monarchy. Zamek w czasach rozkwitu składał się z murów obwodowych o długości około 220 metrów, budynku

bramnego, ośmiobocznej wieży, domu głównego, drewnianego domu sądowego oraz reliktyw XIII-wiecznej rotundy Leszka Czarnego. Kres istnienia zamczyska przyniosła rozbiórka w 1800 roku. Obecnie wzgórze zamkowe jest poddane udanej rewitalizacji.

Ostatnią inicjatywą budowlaną monarchy był zamek w Brzeźnicy, na szlaku warowni broniących Polski od strony Śląska. Niestety, ze względu na śmierć króla prac tych nigdy nie ukończono. Obecnie jedyną pozostałością założenia zamkowego są relikty fos - stawów. Szczególne miejsce wśród warowni pełnił zamek w Przedborzu, służący jako miejsce przebywania monarchy podczas polowań na „grubego zwierza” w okolicznych nadpilickich borach. Obecnie jedynymi relikwiami dawnej warowni są piwnice ciągnące się pod wzgórzem zamkowym, budynek bramny oraz przypora zamkowa. Jedną z przedborskich legend tłumaczy przyczynę zniszczenia zamku. Podczas wznoszenia zamczyska budowniczy przeklął go, bo nie otrzymał od króla należności ustalonej we wstępnej umowie. Wziąwszy pędzel, namalował cztery krzyże, czyniąc zaklęcie: „Będziesz stał tylko trzy wieki i parę lat, na wieczność pozostaną jedynie szczątki ruin”. Ostatni krzyż namalował od strony Krakowa, skąd do warowni zmierzał Kazimierz Wielki. Dalsza część klątwy, skierowana do monarchy, brzmiała: „Żyj sobie dostatnio i kochaj piękne kobiety w tym zamku, ale kiedy nadejdzie twój czas odejścia z tego świata, w najmniej spodziewanej chwili spadniesz z konia podczas polowania w tutejszych borach, żegnając wszystkie ogromne bogactwa”. Po latach przekleństwo spełniło się. We wsi Żeleźnica koło Przedborza, 8 września 1370 roku podczas polowania monarcha spadł z konia i wskutek obrażeń zmarł.

W ostatnim czasie pojawiła się koncepcja odbudowy zamków kazimierzowskich, położonych na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Może działanie to będzie inspiracją do odnowienia wspaniałych budowli, powstałych w naszym regionie w inicjatywy tego wybitnego monarchy.



■ Zdj.: Dariusz Śmigielski

1-28 X

TEATR PONAD PODZIAŁAMI

Region

W tym roku Łódzkie Spotkania Teatralne obchodzą 40-lecie. Na przestrzeni lat zmieniły się: formuła festiwalu, miejsca prezentacji spektakli i idee przewodnie. Wciąż pozostała jednak potrzeba występujących grup teatralnych do odważnego opowiadania o rzeczach ważnych, często niewygodnych i przemilczanych. Dzięki temu nadal możemy zobaczyć najciekawsze spektakle teatru alternatywnego i awangardowego, zarówno z Polski, jak i z zagranicy. 40. edycja Łódzkich Spotkań Teatralnych. *Teatr ponad podziałami* to szansa dla widzów na wzięcie udziału w dialogu międzykulturowym, który może stać się antidotum na dzisiejsze poczucie zagrożenia. Przed nami 2 premiery spektakli, które powstają specjalnie na zamówienie ŁST: w Bełchatowie (14 X, Miejskie Centrum Kultury) oraz w Piotrkowie Trybunalskim (28 X, Centrum Idei „Ku Demokracji”). W Radomsku zobaczymy *Szczelinę* Teatru Chorea (1 X, Miejski Dom Kultury), a w Kutnie KI-NO białoruskiego Teatru InZhest (21 X, Centrum Teatru Muzyki i Tańca). Przed spektaklami odbędzie się forum *Teatr ponad podziałami*, a po ich zakończeniu spotkanie i dyskusja artystów z publicznością. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny!

2,7 X

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ REYMONTA

Aleksandrów Łódzki

Filmowy świat *Ziemi obiecanej* przybliży 2 X wykład *Miasto wielu kultur, miasto wielu twórców. Łódź Reymonta i Wąjdy* dr Kamili Żyto, który odbędzie się o godz. 14 w Młodzieżowym Domu Kultury w Aleksandrowie Łódzkim. Wernisaż wystawy obrazów *Malowanie Reymonta* i zdjęć *Ziemia obiecana okiem współczesnego człowieka*, konkurs wiedzy o Reymontcie i koncert muzyki filmowej w wykonaniu zespołu kameralnego Befane zakończą 7 X w czytelnicy biblioteki w Aleksandrowie Łódzkim festiwal poświęcony życiu i twórczości polskiego noblisty *Wariacje na temat Reymonta*. Wstęp wolny!

2 X-19 XI

MOTYW KONIA W MALARSTWIE POLSKIM

Łowicz

W Muzeum w Łowiczu trwa wystawa *Koń w malarstwie polskim od początku XIX w. do początku XX w.* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Obok dzieł malarzy tak powszechnie znanych, jak Piotr Michałowski, Januariusz Suchodolski, Jan Matejko, Henryk Rodakowski, Józef Brandt, Maksymilian Gierymski, Józef Chełmoński, Alfred Wierusz-Kowalski czy trzej Kossakowie, zobaczymy także prace artystów dziś nieco zapomnianych, ale takich, w których twórczości motyw konia zajmował istotne miejsce. Można tu wymienić braci Józefa i Tadeusza Brodowskich, Tadeusza Ajdukiewicza, Jana Rosena, Wacława Pawliszaka, Jana Chełmińskiego, Ludwika Gędkę czy Włodzimierza Łosia. Wystawa będzie czynna do 19 XI.

6-8 X

30. URODZINY ŁÓPTY

Łódź

Już po raz 30. w Łodzi odbędzie się Łódzki Przegląd Teatrów Amatorskich ŁÓPTA. W dniach 6-8 X do Łódzkiego Domu Kultury przyjadą zespoły teatralne z całego województwa i nie tylko. Ideą przeglądu jest konfrontowanie pracy teatralnej z jurorami, publicznością, twórcami oraz kształtowanie warsztatu i praktyki scenicznej poszczególnych grup. Uczniowie szkół średnich, studenci i dorośli będą mogli stanąć ze sobą w szranki, aby uzyskać tytuł najlepszego spektaklu teatru nieprofesjonalnego w województwie łódzkim. Zwycięzca może zostać nominowany do udziału w tegorocznych Łódzkich Spotkaniach Teatralnych. Dla uczestników przewidziane są warsztaty teatralne, które poprowadzi Tomasz Rodowicz.

12, 19 X

TYSIĄC SZKLANEK HERBATY

Łęczycza

Młodzi miłośnicy podróży 12 X w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Łęczycy będą mogli wziąć udział w warsztatach, które przybliżą historię, kulturę i przyrodę Chin, w zajęciach o odkryciach geograficznych, a także w spotkaniu inspirowanym książką *Tysiąc szklanek herbaty. Spotkania na Jedwabnym Szlaku*. Zajęcia poprowadzą: Agnieszka i Robert Maciągowie – podróżnicy i autorzy książek. Wydarzenia odbędą się w ramach projektu *Podróże po regałach* dofinansowanego ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego. 19 października natomiast będzie można spróbować swoich sił na warsztatach rękodzielniczych *Jesienne liście – bukiety*.

19 X

NA ZŁAMANIE JĘZYKA

Pabianice

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Lorentowicza w Pabianicach zaprasza uczniów klas trzecich pabianickich szkół podstawowych do udziału w konkursie recytatorskim *Na złamanie języka*, który odbędzie się 19 X o godz. 9 w Galerii Ex Libris w Pabianicach. Zadaniem uczestników konkursu będzie zaprezentowanie utworu poetyckiego zawierającego trudności logopedyczne. Zwycięzców oceniać będzie jury. Zgłoszenie uczestnictwa należy przesłać do 13 X. Szczegóły oraz regulamin konkursu znajdują się na stronie organizatora.

19, 21 X

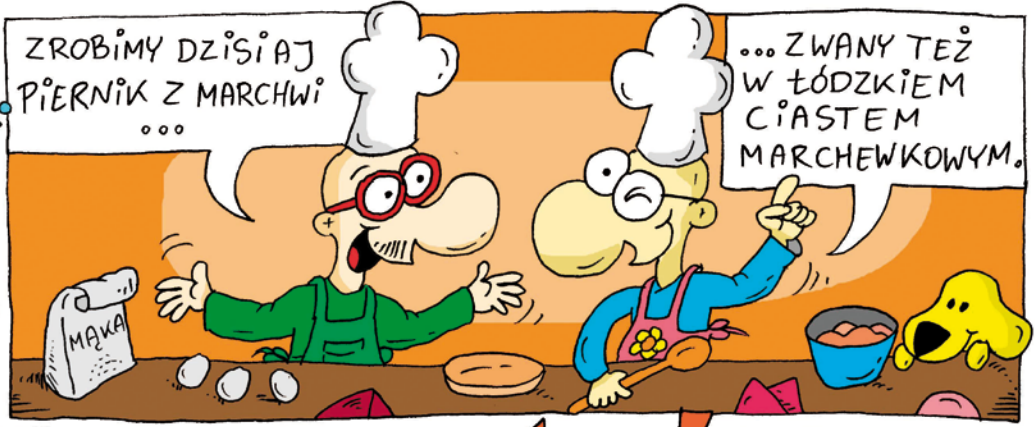
RECITAL TOMASZA RITTERA

Ożarów, Rawa Mazowiecka

W dniach 16-21 X w Łodzi i regionie odbywać się będzie V edycja Rubinsteina Piano Festival – Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego im. Artura Rubinsteina. Organizatorzy przedsięwzięcia zaplanowali kilkadziesiąt wydarzeń: koncerty, wystawy, projekcje filmowe, seminaria i kursy mistrzowskie, w tym także recital fortepianowy w wykonaniu Tomasza Rittera – studenta Moskiewskiego Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego. Młody pianista zagra 19 X o godz. 18 w Miejskim Domu Kultury w Rawie Mazowieckiej i 21 X o godz. 17 w Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie. Szczegółowy program festiwalu jest dostępny na stronie Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina w Łodzi.

PIK i ROBI (i FAFIK)

W ZIEMI ŁÓDZKIEJ



ZROBIMY DZIŚ AJ
PIERNIK Z MARCHWI
...

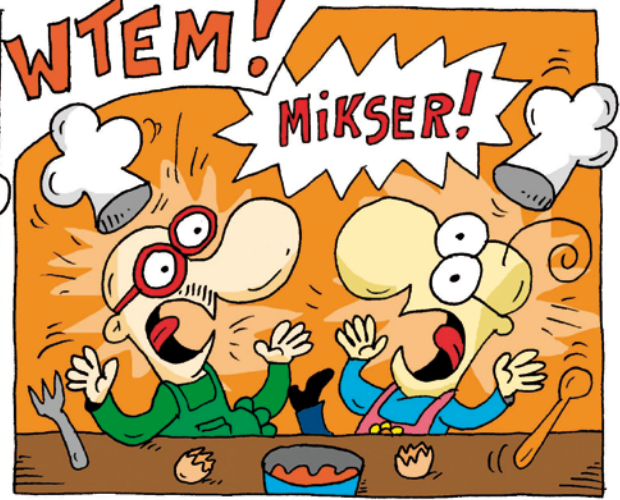
... ZWANY TEŻ
W ŁÓDZKIM
CIASTEM
MARCHEWKOWYM.



TO REGIONALNA POTRAWA
Z GMINY DMOŚCIN,
WPISANA PRZEZ MINISTRA
NA „LISTĘ PRODUKTÓW
TRADYCYJNYCH”!



ROBI, PODAJ
PROSZĘ MIKSER...



WTEM!
MIKSER!



3 MINUTY PÓŹNIEJ

SZYBKO NA
PIOTRKOWSKĄ!



NO I MAMY
"MIKSER"!

I TO
REGIONALNY!



PYCHA TEN
PIERNIK!

A TERAZ CHODZEMY DO GMINY
OSJAKÓW. PO ZUPĘ CHRZANOWĄ!



WEŹMIEMY NA WYNOS.
BĘDZIE JAK ZNALAZŁ
JUTRO NA OBIAD.

KASIŃSKI/TROJANOWSKI
PIK i ROBI. BLOG-SPOT.COM

Potyczki z Temidą

VAT w gminnym przedszkolu

We wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej gmina wskazała, że jest czynnym, zarejestrowanym podatnikiem VAT, rozlicza podatek łącznie z miejskimi jednostkami budżetowymi, m.in. z przedszkolami. Pobyt i nauczanie dzieci w przedszkolach do godziny 13 są opłacane wyłącznie z budżetu. Finansowanie pobytu dziecka po tej godzinie odbywa się na podstawie porozumienia zawartego z rodzicami, którzy ponoszą także opłaty z tytułu korzystania przez dzieci z wyżywienia. Opłata za korzystanie z posiłków obejmuje jedynie koszt surowców użytych do przygotowania posiłków. Przedszkola wykazują opiekę i nauczanie dzieci po godz. 13 jako świadczenie usług zwolnionych od podatku, a korzystanie przez nie z posiłków jako zwolnioną z VAT dostawę towarów.

Organy skarbowe uznały, że w przedszkolach świadczone są, na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z rodzicami, odpłatne usługi wychowania przedszkolnego. Zatem wykonuje się w nich czynności wskazane w art. 5 ust. 1 ustawy o VAT. W ocenie urzędników, skoro istnieje bezpośredni związek pomiędzy płatnością a świadczoną w przedszkolu usługą, to miasto – co do zasady – jest podatnikiem VAT. W konsekwencji, opłaty za usługi żywieniowe w przedszkolach oraz opłaty za pobyt i nauczanie dzieci w przedszkolach po godz. 13 podlegają opodatkowaniu VAT. Spełniają jedynie przesłanki uznania ich za czynności zwolnione.

Odmienne stanowisko zajęły WSA w Poznaniu i NSA. Ich zdaniem organy oraz urzędy publiczne nie są uznawane za podatników w zakresie wykonywanych zadań, nałożonych odrębnymi przepisami prawa, do realizacji których zostały powołane. Załatwianie przez organy spraw urzędowych nie podlega, co do zasady, VAT, bo wówczas podmioty te nie działają jako podatnicy.

Czynności wykonywane przez miasto mieszczą się w zadaniach gminy, czyli są wykonywane w ramach edukacji publicznej. W ustawie o systemie oświaty określono sposób funkcjonowania przedszkoli. Z przepisów

wynika, że zorganizowanie stołówki dla dzieci jest zadaniem przedszkola, realizowanym w ramach szeroko pojętej edukacji, która należy do zadań publicznych gminy. W związku z tym gmina nie jest podatnikiem VAT. Podobne stanowisko co do braku działania gminy w charakterze podatnika, a tym samym możliwości opodatkowania VAT, NSA zajął w odniesieniu do zorganizowanego pobytu i nauczania dzieci w przedszkolach po godzinie 13. (sygn. akt I FSK 1317/15).

Podatek od garażu

Przedsiębiorca do końca 2013 r. prowadził działalność gospodarczą w garażu, który był częścią budynku mieszkalnego (miał jednak odrębną księgę wieczystą). Od 1 stycznia 2014 r. podatnik przeniósł firmę pod inny adres, a tym samym przestał pracować w garażu. Spór sprowadzał się do tego, jaką stawką podatku od nieruchomości powinien być objęty garaż.

Gmina i samorządowe kolegium odwoławcze uznały, że jest on opodatkowany według stawki właściwej dla budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Skoro bowiem garaż jest wyodrębniony pod względem faktycznym i prawnym, to nie można go traktować jako części budynku mieszkalnego. Nie można go również objąć stawką właściwą dla budynków pozostałych (znacznie niższą), ponieważ zgodnie z art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych budynki stanowiące własność przedsiębiorcy są związane z działalnością. Zdaniem przedsiębiorcy, powinien on płacić niższy podatek skoro nie wykorzystuje już pomieszczenia do prowadzenia działalności.

WSA w Lublinie przyznał rację przedsiębiorcy stwierdzając, że stawką właściwą dla budynków firmowych mogą być objęte m.in. budynki mieszkalne zajęte na prowadzenie działalności. Nie zmienia tego prawne wyodrębnienie garażu. Orzekł, że zastosowanie znajdzie więc stawka właściwa dla budynków pozostałych.

Odmienne stanowisko zajął jednak NSA, który – powołując się na

treść art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach, uznał, że prowadzenie przez skarżącego działalności gospodarczej w innym miejscu nie ma żadnego znaczenia. Zgodnie bowiem z przepisami wyłączenie budynków z działalności mogło (w 2014 r.) nastąpić jedynie w przypadku, gdy budynek nie mógł być wykorzystywany do działalności ze względów technicznych (obecnie musi zostać wydana decyzja o rozbiórce przez nadzór budowlany). Nie wystąpiły one jednak w tej sprawie. Sąd wskazał też na uchwałę NSA z 27 lutego 2012 r. (sygn. akt II FPS 4/11), która stanowi, że nie można wyodrębnionego prawnie garażu opodatkować tak jak mieszkania. Dlatego przedsiębiorca musi opodatkować swój garaż według stawki właściwej dla działalności. (sygn. akt II FSK 1736/15).

Opłata dodatkowa za brak biletu

Rada miejska w uchwale ustaliła opłaty za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego. Określono też m.in. wysokość opłaty dodatkowej za brak biletu lub posiadanie biletu nieważnego, brak dokumentu uprawniającego do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu, spowodowanie zatrzymania pojazdu lub zmiany trasy pojazdu bez uzasadnionej przyczyny oraz wysokość opłaty manipulacyjnej w przypadku anulowania opłaty dodatkowej.

Zdaniem wojewody, rada nielegalnie ustaliła stałą wysokość opłaty dodatkowej i manipulacyjnej.

WSA w Łodzi zgodził się z wojewodą wskazując, iż kwestie związane z ustaleniem opłaty dodatkowej oraz opłaty manipulacyjnej reguluje ustawa – Prawo przewozowe. Zawiera ona upoważnienie dla rady gminy do stanowienia prawa miejscowego w zakresie sposobu ustalania wysokości opłat dodatkowych i opłat manipulacyjnych. Upoważnienie obejmuje jednak wyłącznie możliwość wydania przepisów określających sposób ustalania opłat dodatkowych i opłat manipulacyjnych, a nie ustalenie bezpośrednio wysokości tych opłat (sygn. akt III SA/Łd 1068/16).



Radni V kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Artur Bagiński
klub radnych PSL



Robert Baryła
klub radnych PiS



Piotr Bors
radny SLD



Marcin Bugajski
klub radnych PO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Krzysztof Ciebada
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych PO



Anna Grabek
klub radnych PiS



Andrzej Górczyński
Radny niezależny



Piotr Grabowski
klub radnych PiS



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Michał Król
klub radnych PiS



Włodzimierz Kula
klub radnych PO



Marek Mazur
klub radnych PSL



Beata Ozga-Flejszer
klub radnych PSL



Tomasz Piotrowski
klub radnych PO



Anna Rabięga
klub radnych PO



Ilona Rafalska
klub radnych PO



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Mariusz Rusiecki
klub radnych PiS



Dorota Ryl
klub radnych PO



Joanna Skrzydlewska
klub radnych PO



Błażej Spychalski
klub radnych PiS



Wiesław Stasiak
klub radnych PSL



Witold Stępień
klub radnych PO



Dariusz Szpakowski
klub radnych PSL



Stanisław Witaszczyk
klub radnych PSL



Marek Włóka
klub radnych PiS



Bożena Ziemięwicz
klub radnych PO



Jolanta Zięba-Gzick
klub radnych PSL



DZIEJE SIĘ W ŁÓDZKIEM

PAŹDZIERNIK 2017

KALENDARZ WYDARZEŃ
W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

29.09-01.10

ŁÓDŹ

Light Move Festival

www.lmf2016.lmf.com.pl

3-8.10

ŁÓDŹ

Łódź Design Festival

www.lodzdesign.com

7-8.10

ŁÓDŹ

Festiwal Muzyki
Elektronicznej
i Sztuki Nowych
Mediów L'tronica

www.goingapp.pl

15.10

UNIEJÓW

XI Ogólnopolski Bieg
Do Gorących Źródeł
„Sanus per Aquam”
– Zdrowie przez Wodę

www.biegilodzkie.pl

20.10

ŁÓDŹ

Karol – musical
o życiu Jana Pawła II

www.atlasarena.pl

1.10

PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI

800 latawców
na 800-lecie
– zawody latawcowe

www.harc.com.pl

4-5.10

SIERADZ

VIII Sieradzka
Konferencja Kosmiczna

www.muzeum-sieradz.com.pl

7-8.10

SPAŁA

Hubertus Spalski

www.hubertusspalski.pl

16-17.10

ŁÓDŹ

X Europejskie Forum
Gospodarcze
– Łódzkie 2017

www.forum.lodzkie.pl

21.10

BEŁCHATÓW

Orlikowa Liga Mistrzów
Województwa
Łódzkiego w Rugby Tag

www.ksb-rugby.pl

1-10.10

PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI

Olbracht Fest

www.browar-olbracht.pl

4-9.10

RADOMSKO

Różewicz Open
Festiwal 2017

www.rozewiczopen.pl

13-15.10

ŁÓDŹ

X Międzynarodowe
Targi Żywności
Ekologicznej i Naturalnej
NATURA FOOD
& VI Targi Ekologicznego
Stylu Życia beECO

www.targi.lodz.pl

17.10

ŁÓDŹ

FilmInteractive Festival 2017

www.filminteractive.eu

23-25.10

PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI

X Ogólnopolski Konkurs
Pianistyczny
im. I.J. Paderewskiego.

www.muzpt.neostrada.pl

2-7.10

ŁÓDŹ

VIII Meeting na rzecz
walki z rakiem piersi
i szyjki macicy

www.carpediem.org.pl

7.10

ŁĘCZYCA

XI powiatowe obchody
Dnia Świętego Huberta
– „Łęczycki Hubertus
Ekologiczny”

www.leczycki.pl

14.10

RADOMSKO

Michał Bajor -
od Kofty... do Korcza

www.mdkradomsko.pl

19-21.10

ŁÓDŹ

Igrzyska Wolności 2017
- „RE:wolucja/Cyfrowa
rzeczywistość”

www.igrzyskawolnosci.pl

27-29.10

ŁÓDŹ

Festiwal Perspektywy 2017

www.chorea.com.pl

14.10

ŁÓDŹ

Koncert Ennio Morricone

www.atlasarena.pl

19-22.10

PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI

Trybunały Uśmiechu

www.trybunaly.net

27-29.10

ŁÓDŹ

Soundedit'17

www.2017.soundedit.pl



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.PROMUJELODZKIE.PL

promuje
łódzkie